



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
13
STYCZANIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 8 (13553)

Cena 1 Lt

Dzień w Sejmie, noc w „Wileńszczyźnie”

Rozmowa z Janem MINCEWICZEM, zdobywcą największej liczby głosów w plebiscycie Czytelników „Kuriera Wileńskiego” - „10 Polaków roku 1998”



- Redakcja składa panu gratulacje z okazji tytułu, jakim obdarzyli pana nasi Czytelnicy. Z jakim uczuciem pan poseł odebrał tę wiadomość?

- Nie ukrywam, że byłem mile zaskoczony, gdy przeczytałem w gazecie o takim wyniku plebiscytu czytelniczego. Uważam, że robię dla rodaków tylko to, co w moich siłach i zdaję sobie sprawę, że nie wszystkim sprawom mogę zaradzić. Użnanie takie jest mnie bardzo drogie, gdyż jest to nagroda serca, nie sterowana jakimś innymi względami, jak to czasem bywa przy przyznawaniu nagród przez urzędy czy jakąś komisję. Nie będzie przesady, jeśli powiem, że wyróżnienie to cennie może nawet więcej od innych nagród.

(Dokończenie na str. 2)

Szwedzki bank kupił 32 proc. „Vilniaus bankas” UDANY OŻENEK

Szwedzki bank „Skandinaviska Enskilda Banken” (SEB) nabył 32 procent akcji „Vilniaus bankas” i stał się strategicznym inwestorem na litewskim rynku finansowym.

Jutro, w celu omówienia współpracy, w Wilnie spotkają się przedstawiciele „Vilniaus bankas”, szwedzkiego banku „Skandinaviska Enskilda Banken” (SEB) oraz banków komercyjnych Łotwy i Estonii. Ten trójkąt, w skład którego wchodzi SEB, omówi plany wspólnych poczyniń i przedsięwzięć finan-

Polskie audycje radiowe przeniesiono z fal średnich Program „Rozmowy wileńskie” ma być skrócony o połowę Spychane na margines

W ostatnich dniach nastąpiło pogorszenie słuchalności polskich programów w litewskim radiu. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że ograniczeniu o połowę ulegnie też program „Rozmowy wileńskie” w telewizji. Ograniczenia te tłumaczone są przez kierownictwo radia i telewizji obcięciem dotacji budżetowych, które dotkną wszystkie programy.

Fakty te budzą obawę społeczności polskiej, która odbiera to jako kolejne ograniczenie jej prawa do korzystania z własnych środków informacji.

Od 1 stycznia audycje polskiej audycji radiowej litewskiego radia przeniesiono ze średnich fal na ultrakrótkie FM-105. Odbierane są one tylko w nowych odbiornikach. W ciągu ostatnich dni do redakcji „Kuriera Wileńskiego” dzwoniło wiele osób zdezorientowanych i proszących o wyjaśnienie sprawy.

Oto co powiedzieli nam pracownicy redakcji radiowej: „Wraz z przeniesieniem naszej audycji na inne fale otrzymałmy wiele telefonów od swych słuchaczy. W zasadzie dzwoniли ludzie w wieku średnim, starszym, którzy nie wiedzieli na jakich falach mają szukać te audycje, mającą kierunek społeczno-kulturalny. Przy okazji wypowiadali też swe żale o zmianie czasu, gdyż poprzednio audycja była nadawana o godzinie 18.00, a nie o 17.30, co było dla nich dogodniejsze. Niestety w żadnej z tej kwestii nie mogliśmy im pomóc, gdyż nie było to od nas zależne”.

O komentarz do tej sprawy

zwróciliśmy się do dyrektora generalnego Litewskiego Radia Lai-my Grumadiene.

„Na wstępie chcę zaznaczyć, że jest to decyzja wypływająca jedynie z pobudek finansowych, a nie żadnych innych, jak to w mieście już jest komentowane. Otrzymujemy również wiele telefonów, skarg, że jakoby krzywdzimy mniejszości narodowościowe zamieszkujące Litwę, gdyż właśnie na średniej fali były dotychczas transmitowane audycje polskie, rosyjskie i in. Od 1 stycznia roku bieżącego o 5 milionów litów zmniejszono nam dotację. Dlatego musieliśmy zrezygnować cał-

kowiec z sieci nadajników na falach średnich programu drugiego, gdyż jest to dla nas bardzo kosztowne.

Polską audycję radiową, przeniesiemy na fale FM 105, 1 MHz, w Wilnie, co wywołało oczywiście niezadowolone słuchaczy, gdyż rzeczywiście zmniejszyło to odbiór, w porównaniu z falami średnimi. Ucierpią na tym nie tylko audycja polska, ale też inne. Notabene chcę zaznaczyć, że cały ten blok radiowych audycji narodowościowych nazwałem „Vaivorykštie” („Tecza”), gdyż obrazuje ona życie ludzi różnych narodowości zamieszkujących nasz

kraj. Zależy nam bardzo na tym programie, żeby wrócił na fale średnie.

Manym skrytą nadzieję, że tak się stanie, gdyż w Sejmie przedwczoraj omawiano sprawę naszego finansowania (na falach średnich również transmitowano posiedzenia sejmowe). Nie tylko omawiano, ale, jak podał telewizja, przewodniczący Sejmu zwrócił się w tej kwestii do rządu. Jeżeli tylko będziemy mieli pieniądze, od razu wracamy do fal średnich, a automatycznie do dawnego porządku transmisji audycji radiowych”.

(Dokończenie na str. 2)



Diżur w „polskim radiu” pełnią Regina Pakalniene i Stanislaw Michalkiewicz.

Fot. Jerzy Karpowicz

Prestiżową działkę kupiono za 42,5 mln litów Obok Sejmu stanie superhotel

Znany jest już zwycięzca aukcji działki przy parlamencie kraju. Nazywa się: „bakba na dwoje wróżyła”. Nie, to nie kpi-ny, ale prawda - pretendentów było dwóch, więc albo Pinus Proprius albo Baltik Mansion Hotels do swojej dyspozycji na 99 lat będą mieli plac na zbiegu ulic A. Gosztauto i Gyejuje, co nad rzeką leży. „Albo, albo”, ponieważ, jak powiedziała Vitalija Žizienė, rzeczniczka prasowa samorządu m. Wilna, zwycięzca zostanie oficjalnie ogłoszony dopiero po 20 dniach. Tego wymagają przepisy aukcji, a tyle czasu ma przegrany konkurent na zaskarżenie decyzji komisji. Cena wywoławcza działki - 2.037 657 litów - została podbita

do 42,5 mln litów. Niejedną agencja nieruchomości marzyła o pośrednictwo w takiej transakcji. Jedyna zagraniczno-krajowa „Ober Haus” chciała, ale nie zdążyła. Kawal ziemi obok Sejmu długo leżał odległym nieczym narzeczona niczyja.

Ongiś był to plac, gdzie dzieci z pobliskich dzielnic przychodzili „kacnąć” jajka wielkanocne. Potem był tam Stadion Młodzieżowy - latem boisko, zimą lodowisko. Ostatnio miejsce to upodobał sobie demonstranci z namiotami - dobry poligon do badania cierpliwości i sumienia władzy pod jej oknami. W końcu samorząd stołeczny ogłosił konkurs.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

- Athens,
- New York,
- Chicago,
- Los Angeles,
- Istambul,
- Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)



4 770798 000005

Sentencja dnia

Gdy pozostawić ludziom wolność działania, to na pewno będą się nawzajem naśladować.

Erie HOFFER

8. rocznica wydarzeń styczniowych



Historyczny już widok przed gmachem Sejmu.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Prezydent wręczył medale pamiątkowe

Prezydent Valdas Adamkus z okazji Dnia Obrońców Wolności wczoraj Medalami Pamiątkowymi 13 Stycznia udekorował ponad półtora setki mieszkańców Litwy, informuje ELTA.

Wśród nagrodzonych są poseł Audronius Ažubalis, biznesmenka Rita Dakpute, redaktor magazynu „Veidas” Aurelijus Katkevičius, dyrektor sejmowego Departamentu Prawa Vytautas Sinkevi-

čius, kierownik pokoju przyjęć Urzędu Prezydenta Romas Valentukevičius, kontroler sejmowy Albertas Valys, rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu Loretta Zakarevičienė, przewodniczący Sadu Konstytucyjnego Juozas Žilys.

Dla dwóch nagrodzonych Medale 13 Stycznia przyznane zostały pośmiertnie. Odebrali je krewni i bliscy tych osób.

KALEJDOSKOP
AKTUALNOŚCI

OCZYSZCZALNIA STANĘŁA

W związku z awarią podstawowego miejskiego rurociągu wód ściekowych, częściowo zatrzymana została praca nowej oczyszczalni ściekowej, a zgromadzone w rurociągu ścieki miejskie trafiają do morza.

Przynajmniej awarii jest stary zużyty rurociąg. Odnowienie 8-kilometrowego rurociągu potrzebuje sporo środków - cena renowacji jednego metra sięga tysiąca litów.

NOWY ZWIĄZEK MA WĄTPLIWOŚCI

Wiceprzewodniczącą Nowego Związku Gėdiminas Jakavonis twierdzi, że Centrum Przygotowania Informacji Statystycznej, badające podpisy obywateli, zrobiło wiele błędów.

Nowy Związek zebrał przeszło 50 tysięcy podpisów obywateli litewskich dla poparcia przygotowanego przez tę organizację projektu ustawy „O odszkodowaniu strat, wyrządzonych przez bezprawne lub nie uzasadnione postępowanie urzędników państwowych”. Tymczasem zarząd Sejmu na podstawie wyników sprawdzania podpisów, przeprowadzonego przez powołaną przez Sejm grupę roboczą oraz Centrum Przygotowania Informacji Statystycznej, skonstruowało niedobór odpowiednio zbranych podpisów. Zgodnie z Konstytucją powinno ich być co najmniej 50 tysięcy, aby obywatele mogli skorzystać z prawa inicjatywy legislacyjnej.

NIELEGALNIE PRACUJE 200-300 TYS. OSÓB

Nielegalny rynek pracy zatrudnia obecnie przeszło 200 tys. osób. Kierowniczka wydziału statystyki zatrudnienia Departamentu Statystyki Vitilija Motiekaitienė uważa, że ani ograniczenie działalności drobnych przedsiębiorców, ani kryzys w Rosji nie będą miały większego wpływu na rynek pracy nielegalnej. „Bezrobocie tej formy nieco wzrosło, ale jest to normalny sezonowy wzrost bezrobocia” - powiedziała kierowniczka wydziału zatrudnienia.

Dane sondażu Departamentu Statystyki świadczą o tym, że na podstawie umowy słownej w kraju pracuje 70 tys. osób, ale zdaniem V. Motiekaitienė ta liczba, przy porównaniu liczby mieszkańców z liczbą pracujących i bezrobotnych, nie wydaje się realna. Różne źródła podają, że zakres nielegalnej pracy waha się w granicach 200-300 tys. zdolnej do pracy ludności.

CZEŚKA POŻYCZKA

NA ZAKUP AUTOBUSÓW I TROLEJBUSÓW

Pod koniec tego miesiąca i na początku lutego Litewski Bank Rolf otrzymał dwie pożyczki z banku czeskiego „Czeskoslovenska Obchodni Banka”, które swoją drogą pożyczki Wileńskiemu Samorządowi Miejskiemu: 4,3 mln USD na zakup 38 autobusów „Karosa”, 3,8 mln USD - na zakup 25 trolejbusów „Skoda”.

(ELTA)

Dzień w Sejmie, noc w „Wileńszczyźnie”

(Dokończenie ze str. 1)
Jestem też wdzięczny „Kurierowi” za zorganizowanie takiego konkursu i uważam, że każdy, kto został zgłoszony przez czytelników na „Polaka Roku”, zasługuje na uznanie.

- Jako poseł i członek sejmowego Komitetu Kultury, Oświaty i Nauki najbardziej pan się udziela szkolnictwu polskiemu. Jakiego najważniejszego problemu w dniu dzisiejszym pan dostrzega?

- Szkolnictwo polskie mnie bardzo interesuje. Coś niecoś w tym aspekcie robię i nie tylko z trybuny sejmowej. Nawet może bardziej skutecznie posunięcia są wtedy, gdy robię coś po cichu dla szkoły polskiej. Chciałem przy okazji zaakcentować stanowisko rodziców, od którego bardzo wiele zależy w sensie funkcjonowania polskiej szkoły. Dzięki rodzicom udało się zauważyć w polskich szkołach nauczanie wszystkich przedmiotów po polsku, a przecież swego czasu zanosiło się,

że historia i geografia mogły być wykładane po litewsku. Dlatego dziwi mnie, że dotychczas rodzice niezbryli włączyli się do walki o składanie egzaminu maturalnego z języka ojczystego. Oprócz jednego listu do „Kuriera” na ten temat, nie było żadnej publicznej reakcji.

- Co panu jest bliższe - czy praca w Sejmie, czy też prowadzenie tak renomowanego zespołu polskiego, jakim jest „Wileńszczyzna”?

- Tak się ułożyło, że dzień poświęcam pracy w Sejmie, a niemal noc - „Wileńszczyźnie”. Działanie w zespole, to jakby plynienie pod prąd. Nie wolno stać na miejscu, bo prąd odrzuci wstecz. Zmienia się kontyngent, jedni odchodzą z powodów rodzinnych, inni przychodzą, a repertuar musimy zachować i odszlifować pod względem artystycznym.

- Objęził pan z zespołem pół świata. Jak odbierany jest nasz wileński folklor w Anglii

czy Ameryce?

W tych dwóch państwach odbierają w różny sposób. W Anglii skupiła się, jak wiadomo, emigracja polityczna i tu reagują z większym wzruszeniem na repertuar patriotyczny. Polonia amerykańska zaś wymaga wyższego poziomu artystycznego. Ale przyjmują nas i to i tam bardzo dobrze, świadczy o tym recenzje w prasie, gdzie porównywani jesteśmy z „Mazowszem” i to na naszą korzyść.

- Co pan sądzi o „Kurierze”, uwzględniając, że to jego czytelnicy pana tak wysoko ocenili?

- Ciesze się, że gazeta jest coraz lepsza, że jestem z nią w ciągłym kontakcie i w ten sposób dużo mi pomaga. W efekcie wspólnie działaliśmy dla dobra szkolnictwa polskiego. Życzliwość w potraktowaniu spraw polskich przysporzy gazecie wielu czytelników.

- Dziękuję za rozmowę.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Wiktor Żarnosiekow

Spychane na margines

(Dokończenie ze str. 1)

Prakimavičius Algirdas, zastępca dyrektora generalnego telewizji litewskiej powiedział, że telewizja otrzymała o 17,8 proc. mniej pieniędzy niż przewidywano. Zdaniem zastępcy, przy wzroście cen na energię, kosztą własne programów wzrosną. Pociągnie to za sobą nie tylko obniżenie honorariów, ale też rezygnację z niektórych programów. Np. w radiu zrezygnowano z audycji na falach średnich, co z kolei spowodowało konflikt z kierownictwem Sejmu, gdyż na nich właśnie były nadawane bezpośrednie relacje z posiedzeń parlamentu.

Poseł Jan Sienkiewicz powiedział „Kurierowi”, że temat polskiej audycji w radiu litewskim nie pierwszy raz jest omawiany. Mówiliśmy o tym w marcu roku ubiegłego, kiedy wynika kwestia, że dwa razy tygodniowo we wtorek i czwartki w tym czasie na tych samych falach transmisyjne były posiedzenia sejmowe. Co zostało przesunięto na dzień. Kwestia przeniesienia audycji na fale średnie jest bardzo ważna. Przy okazji: miłym może było rozmawiania z dyrektorem generalną panią Laimą Giumadienė i byłem zaskoczony jej stylem zachowania. Określiłbym to jako tupet i chamstwo.

Zdaniem Artura Plokszo, członka sejmowego komitetu ds. finansów i budżetu, argumentacja, że radio czy telewizja otrzymały mniej pieniędzy od rządu i dlatego są zmuszone przetrzącać bądź skracać programy skierowane do mniejszości narodowych, jest fałszywa.

- W projekcie budżetu przewidziany był 7 proc. wzrost produktu narodowego brutto - tłumaczył Plokszo. - W związku z kryzysem gospodarczym w Rosji poprzeczka spada do 5,5 proc. Skutkiem tego finansowanie budżetowe zostało obcięte wszystkim jednakowo. Ale to, że kierownictwo radia i telewizji uznało to za dostateczny powód, aby uderzyć w programy narodowościowe, uważam za skandal.

Zygmund ŻDANOWICZ

Informujemy zatem o dwóch niepokojących sygnałach związanych z ograniczeniem emisji programów radiowych i telewizyjnych w języku polskim. Kolejny raz społeczność polska dowiaduje się, że zmniejszenie budżetu odbywa się kosztem programów narodowych. Należy oczekiwać, że polskie organizacje, jak i Ambasada RP zrobią wszystko, aby do tych ograniczeń nie doszło.

Obok Sejmu stanie superhotel

(Dokończenie ze str. 1)

Oto dane statystyczne i wymogi techniczne, jakim mieliby sprostać pretendenci do działki o powierzchni 19 657 m kw. Powinna ona być zagospodarowana nie więcej niż w 60 proc. Stanać ma tu kompleks budynków z hotelem o maksymalnej wysokości 24 metrów. Pretendenci winni byli wadium po 5 proc. od

ceny wywoławczej, zapoznać z planami zabudowy i udowodnić, że mają co najmniej 100 mln litów na początek (projektowana wartość obiektu ponad 200 mln litów). Prace powinny się rozpocząć co najwyżej na rok i trwać nie dłużej niż 2,5 lat.

Jak powiedział doradca mera stolicy Gėdiminas Raimys, na tym

miejscu powinien stanąć superhotel, nie cztero-, pięciogwiazdkowy, lecz o „randze” prezydenckiej. Jak i na każdy hotel o świątynnym poziomie przystało, będzie tu kasyno. Co prawda, Sejm jeszcze nie zalegał zawał domów gry, ale 2,5 roku to wystarczający okres na podjęcie decyzji.

Aleksander BOROWIK

PODZIĘKOWANIE

1 stycznia br. w kwiecie wieku odesłał od nas do Ojca niebieskiego naszą najukochańszą Wisia Pietkiewicz-Wielickiewicz, Ryckerka Niepokalanej. Za okazane serce, współczucie, za morze kwiatów i modlitwy, za udział w tym bolesnym pogrzebie z głębi serca pragniemy podziękować administracji i gronie pedagogicznemu szkoły im. Jana Pawła II, uczniom tej szkoły i wychowankom Wisi, kolegom z ławy szkolnej i ze studiów, chórzystom kościelnym za śpiew, dyrektorowi przedsiębiorstwa

autobusowego p. Z. Kozbrońskiemu za zapewnienie transportu, wszystkim znajomym i przyjaciółom z Wilna i Polski. Gorące podziękowania składamy ks. Piotrowi Smugorowskiemu, który poznał Wisię w czasie spotkania z Opcem św. w Częstochowie, za jego modlitwy, ks. J. Szutkiewiczowi do łez wzruszające przemówienie, księżom z Wilna i Warszawy za modlitwy, za odprawione Msze św. i za wsparcie duchowe. Wszystkim mówiny serdeczne: „Bóg zapłać”.

Nieutuleni w żalu mają, rodzice, siostra i pozostała rodzina

Izrael nie wyda Duszańskiego

Z ambasadorem Litwy w Izraelu Romasem Misunąsem prezydent Valdas Adamkus rozmawiał wczoraj o perspektywach stosunków obu państw, informuje ELTA.

Poszukujemy możliwości rozwoju współpracy Litwy z Izraelem. Szczególnie ważny jest rozwój kontaktów handlowych – po spotkaniu z prezydentem powiedział dziennikarzom R. Misunas.

Jak poinformował ambasador, z przywódcą państwa rozmawiano też na temat przewidzianej w bieżącym tygodniu wizyty przewodniczącego Knesetu izraelskiego Dana Tichona. V. Adamkus planuje w nim spotkanie.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy na temat ścigania oskarżonego o tragedię w Rainiai Żyda Nachmana Duszańskiego w Izraelu, R. Misunas odpowiedział: „Ponieważ nie otrzymaliśmy z Prokuratury Generalnej

Litwy prośby o rozpoczęcie ścigania N. Duszańskiego, nie czynimy żadnych kroków w tym kierunku. Ponadto, o ile mi wiadomo, Izrael nigdy nie ucieka się do ekstradycji, toteż trudno oczekiwać wydania N. Duszańskiego, gdyby nawet o to poproszono”.

Podczas spotkania z prezydentem, jak poinformował dyplomata, nie było mowy o przebywającym w ubiegłym tygodniu na Litwie szefie biura jerozolimskiego Centrum Simona Wiesenthala Efraimie Zuroffie oraz jego oświadczeniach. „Nie sądzę, aby wizyta tego człowieka na Litwie były wydarzeniem wyjątkowej wagi, zwłaszcza że jest on bardziej znany na Litwie niż w Izraelu” – powiedział R. Misunas.

E. Zuroff oskarża władze Litwy o przewlekanie procesów sądowych Litwinów oskarżonych o Holocaust.

Minister - w Sołeczniczej Szkole-Internacie

Minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas z okazji minionych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku złożył życzenia wychowankom domu dziecka samorządu rejonu sołeczniczego.

Minister, który we wtorek razem z żoną Laimą Saudargiene przybył do Sołeczni, przekazał dzieciom w trzech try gry komputerowe oraz przedmioty użytku codziennego - kubki, ręczniki. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych poinformowano agencję ELTA, że przy kupowaniu darów uwzględniono życzenia kierownictwa tego domu opieki.

Dyrektor finansowanego przez samorząd Sołeczniczego Domu Dziecka Danuta Jankowska powiedziała agencji ELTA, że ona i jeszcze cztery wychowawczynie opiekują się 37 dziećmi, podzielonymi na trzy grupy.

„Wesoły swat” nie uważa się za winnego

We wtorek sędzia Wileńskiego Sądu Dzielnicego nr 1 Ina Kirkutienė rozpoczęła rozpatrywanie sprawy karnej „wesołego swata”, w której przedstawiciel show biznesu Arunasa Valinskasa oskarża się o podanie fałszywej informacji o zagrożeniu społeczeństwem.

ELTA przypomina, że A. Valinskasa dowiódł, że wczoraj 12 września 1998 roku, gdy telefonicznie powiadomił policję o rzekomym zamknięciu hotelu „Szarunas”. W tym czasie odbywało się tam wesele śpiewaków Ireny Staroszaite i Zilvinsasa Zvalinsasa.

A. Valinskasa może otrzymać wyrok do dwóch lat więzienia albo

karę w wysokości od 12.500 do 125 tys. litów.

We wtorek w sądzie przesłuchano A. Valinskasa i 13 świadków. Po odczytaniu aktu oskarżenia sporządzonego przez Wileńską Prokuraturę Okręgową A. Valinskasa nie przyznał się do winy. Jak powiedział on, ludzie nie ucieperli z powodu fałszywej informacji i nie spowodowała ona większego zamieszania.

Poważniejsze oskarżenia odzucha również obrońca A. Valinskasa, adwokat-polityk Arturas Paulauskas. Obrońca uważa, że impulsywny figiel powinien być oceniany nie według Kodeksu Karnego, a zgodnie z kodeksem administracyjnych naruszeń prawa.

Sprawa Okulicziusa w sądzie

Biznesmen kontra rekeretyzy

W Poniewieskim Sądzie Okręgowym w tym tygodniu rozpoczęto rozpatrywanie sprawy o wymuszeniu mienia od właściciela sklepu „Svainija” Rimasa Okulicziusa. Na posiedzenie sądu przybył biznesmen oraz żona zabitego w styczniu 1997 r. szwagra Okulicziusa Arunasa Stumbrisa. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 przesładowców biznesmena.

Najpoważniejsze oskarżenie Poniewieskiej Prokuratury Okręgowej wytoczyła Kęstutisowi Vitkeiunasowi („Kestorius”), który 24 grudnia 1996 r. razem z 7 współwinnymi wdarł się do sklepu „Svainija”. O wymuszenie mienia oskarżono także Andriusa Paltanaviciusa, Vidasa Petraitisa, Gintaras Muraszek oraz Andriusa Cziukszysa. 4 oskarżonych na posiedzenie kolegium sądowego dowieszono z aresztu śledczego w Świałach, V. Cziukszysa zaś z zakładu robót poprawczych wzmocnionego reżimu w Prawdyskach.

Przed wymiarem sprawiedliwości dotychczas ukrywający się zranienie Okulicziusa rekeretyzy Vidmantas Kirkljus, Audrius Lazauskas i Virginijus Rakauskas. 4 napastnicy - Vitalijus Tuzovas, Kęstutis

Barbarauszas, Marius Kalvelis i Darius Augustinavicius - zginęli od kul R. Okulicziusa...

... W listopadzie-grudniu 1996 r. właściciele sklepu „Svainija” R. Okuliczius i A. Stumbrys byli napastniami przez bandytów czterokrotnie. 7 listopada, przed północą, w „Svainiji” doszło do bójki. Ukrywający się obecnie Romas Kuprinskas zacepił jednego z kupujących. A. Stumbrsas próbował uspokoić natręta, ale jednak musieli interweniować policja.

Następnego dnia w pobliżu sklepu pojawił się R. Kuprinskas razem z przyjaciółmi. Urazeni faktem, że ktoś stawiał opór członkowi ich bandy, napastnicy zażądali od właściciela 2.000 USD, jednak biznesmen odmówił. Później do konfliktu wtrącił się wpływowe osoby poniewieskiego świata przestępczego. 18 listopada na spotkaniu przy centralnej poczcie od R. Okulicziusa zażądano już 10.000 USD, ponieważ ośmielił się on zwrócić do prokuratury. 24 grudnia wieczorem konflikt między biznesmenem i rekeretami skończył się w sposób nieoczekiwany dla przestępców, mianowicie R. Okuliczius stawiał zbrojny opór, zabijając i raniąc kilku napastników...

Przygotowała Irena LITVIN

Tysiąc dzbanuszków

Unikalną kolekcję przetrzonych dzbanuszków zgromadziła wilancka nauczycielka języka niemieckiego Loretta Naruskaite. Po Trzech Królich kolekcjonerka uzupełniła swój zbiór tysiącennym dzbanuszkami.

Właścicielka kolekcji przypomina początek swego hobby. Będąc w gościnie u koleżanki z roku ujrzała w kuchni kilkanaście dzbanuszków. Zachwycona nimi przyszła kolekcjonerka 20 lat temu ogłosiła, że zbiera dzbanuszki. Od tej chwili przy różnych okazjach rodzina, przyjaciele i współpracownicy obdarowywali ją samymi dzbanuszkami.

L. Naruskaite twierdzi, że sama



L. Naruskaite wśród swojej kolekcji.

Fot. ELTA

kupiła zaledwie 220. Wszystkie pozostałe pochodzą z darów, zagra-

nicy. W swej kolekcji ma dzbanki z 53 krajów świata. (ELTA)

Prowincjonalne anegdoty

Rozmowy z aniołem stróżem

Otwieram drzwi, na progu stoi hydraulik ze starostwa, którego wezwałam. Nie mówi „dzień dobry”.

- Co się stało? - pyta i patrzy mi gdzieś przez ramię, jak gdyby zobaczył tam anioła stróża. Od tej chwili rozmawia tylko z tym aniołem. Jedynie raz ośmielił mnie niewiedzącym spojrzaniem, aby ustalić, czy jestem spokojna, czy też skandalistka: jak ocenię jego pracę, bo może napartolić. Dziś w starostwach na stanowiskach majstrów siedzą zdymisjonowani lub emerytowani koleś kogós tam, którzy na niczym się nie znają i dorabiają w ten sposób do emerytury. Nasz hydraulik nie potrafi nawet wypuścić powietrza z kalonferu. A gdy pewnego razu na czwartym piętrze pekał rura i woda buchała stamtąd jak wodospad Niagara - hydraulik cichem uciekł.

Inna kategoria „zezowatych” - to budowlancy. Gdy sąsiadka, chcąc mi przypomnieć elementarne zasady gospodarki, pierwsza mówi „dzień dobry” - dostają wstrząsu, myśląc, że ona ich, „kier” czyli uwozi. Właśnie ich w ubranich, które dawno straciły ludzki wygląd. Nie, nie, proszę mi tu nie mówić o nędzy i ubóstwie - ci panowie przyjeżdżają do pracy wla-

snymi samochodami, które długo sprawdzają czy są zamknięte, włączając po dziesięć razy alarm. Sprawia to niesychane wrażenie, budzi staruski w całym domu, które cierpią na bezsenność i dopiero nad ranem zasną.

Budowlancy wyrzucają gruz z remontowanych domów od strony małych podwórzeczek co sprawia, że powietrze jest tam nie do oddychania. Mogą to samo robić od ulicy, ale w małych podwórczach nie widać jak świnotą.

Na Jagiellońskiej „Ekinsta” remontuje ambasadę szwedzka. Teren jest ogrodzony plotem, na rusztowaniu zaciągnięto siatkę, gruz zsypane się do ciężarówek przez długą rurę, zakończoną małą przybudówką, która nie pozwala rozpraszać się drobne mu pyłowi. Więc też na ulicę nie przenika nawet pyłek.

W podwórczach świnuty nie używają siatek, płotków, ogrodzeń, a rura na zyp jest krótka. Rzeń przykrywają cieżarówkę brezentem, żeby pył nie unosił się w górze, innym razem „zapominają” to zrobić. Piszę „zapominają” w cudzysłowie, bo robotnikom podoba się, gdy mieszkańcy domu protestują, krzyczą, wgrają. Nie odpowiadają na to ani słowem, są „ponad to”, bo wie-

dzą, że mieszkańcy są bezsilni. Telefonowali do „Lietuvos rytas”, by przysłał fotoreportera, który by sfotografował „mleko” w ich podwórzu, ale facet przy telefonie, prawdopodobnie pochodził ze wsi i nigdy nie widział, jak się robi remonty w miastach, więc powiedział: „Ponia, kiedy robi się remont, to zawsze jest trochę kurzu”. Nie uważała za stosowne przyjść i zobaczyć jak terroryzowani są mieszkańcy podwórza również inżynier czy mechanik od sanitarii ze starostwa. Ciękawo, na czym polegają obowiązki takiej pani, za co jej płacimy co miesiąc grube pieniądze?

Kiedy się telefonuje do instytucji, która robi remont, odpowiada radośnie: „To nie my”. A kto? „Nie wiemy”. Czyli że remont się robi nie wiadomo dla kogo. Instytucja mogłaby zareagować na świnotę budowlancych podwórcznych obniżając np. opłatę za wykonaną pracę, ale nie chce psuć stosunków z tanią firmą, która dlatego jest tania, bo nie używa siatek, normalnych zsymp it. Instytucja oszczędza na lokatorach, a budowlancy świnuty nie chcą rozmawiać nawet z aniołem stróżem... I tak to jest w tej naszej „Europie”.

P. RZEKORA

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 11 stycznia br. w kraju zanotowano 207 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 10 obrażeń ciała, 12 chuligańskich ekscesów, 14 rabunków, 2 oszustwa, 168 kradzieży, Skradziono 13 samochodów, zaleziono - 9.

Zanotowano 11 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 31 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Dochođenje trwa

11 stycznia o godz. 11 min. 30 na wyspiuski śmieci w Rykontach (ret trocki), w polietylenowym worku, znalezione zwłoki mężczyzny bez głowy i nog. Podezas śledztwa wstępnego ustalono, że trupa przywieziono z Naujininkai w śmieciarecz Kamaz. Trwa dochođenje.

Zabito członka gangu

W niedziele wieczorem, około godz. 22 naprzeciwko klatki schodowej domu nr 8 przy ul. Zardiniuku w Kłajpedzie, 3 strzałami w głowę został zabity 26-letni Svajunas Vėryga, należący do przestępczego gangu „Zardiniai”.

Na miejscu wypadku, dokąd Vėryga przyjechał mercedesem, znalezione łuski od 3 nabo. Przypuszcza się, że strzelano z pistoletu „TT”. Wg danych radia „Laluna”, zabity nigdy nie pracował, mieszkał w domu na

ul. Minijos razem z konkubiną i kilkumiesięcznym dzieckiem.

S. Vėryga przed kilkoma laty był oskarżony o udział w zabójstwie osób zajmujących się produkcją i sprzedażą narkotyków, jednak z powodu braku dowodów został uniewinniony.

Telefon zaufania

Departament Policji Granicznej, podobnie jak inne służby systemu spraw wewnętrznych, wprowadził swój całodobowy telefon zaufania, działający na zasadzie anonimowości.

Na numer (8-22) 33-64-67 można zgłosić informację o przemyśle lub nielegalnym przetrzucaniu ludzi przez granice państwowa, a także o faktach samowoli policjantów granicznych oraz o nadużyciu w granicach stanowiska służbowego, łapownictwie, naruszeniach.

Przygotowała Irena BAKUNOWICZ

Najokazalsze pomniki Adama Mickiewicza wznoszą się w Wilnie, Poznaniu i w Paryżu, a także w miastach, gdzie poeta w ogóle nigdy nie był.

Znane i nie znane

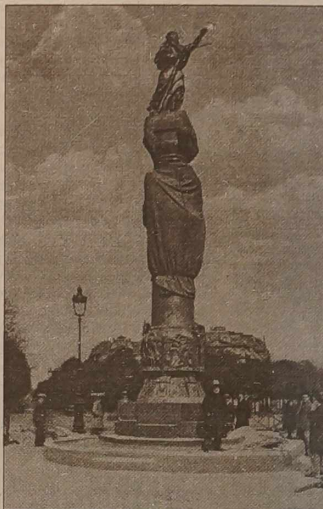
Wilno bardzo długo nie miało szczęścia do pomnika uwielbianego poety. Dopiero w 1924 roku stanęła na brzegu Wilni 12-metrowej wysokości drewniana makietka pomnika Adama Mickiewicza, wykonana według projektu Zbigniewa Pronaszki. Pomnik, na owe czasy nowatorski, nie zyskał jednak społecznej aprobaty i w 1938 roku padł pastwą powodzi. Pracę nad drugim z kolei pomnikiem podjął prof. Henryk Kuna, niestety, zniweczyła ją wojna, pozostały po tym dziele jedynie rzeźbione płyty, które oglądać dziś można przy obecnym pomniku Adama Mickiewicza dłuta prof. Geminasa Jokubonisa. Ten pomnik z granitu, ustawiony w sąsiedztwie z kościołami OO. Bernardynów i świętej Anny, przedstawiający postać poety-pielgrzyma odsłonięto w 1984 roku.

Większość twórczego życia poety upłynęła w Paryżu, mieszkał tam ponad 20 lat. W ruchliwym punkcie miasta, nad Sekwaną, wznosi się pomnik Adama Mickiewicza w kształcie kolumny z posągami poety-pielgrzyma i proroka na szczycie. Jego autorem jest francuski rzeźbiarz Emile Antoine Bourdelle. Pomnik wzniesiono w 1919 roku. Stał on początkowo na środku pobliskiego placu Alma. Właśnie z uroczystego momentu jego odsłonięcia w dniu 28 kwietnia 1919 roku

dysponuje zdjęciem, udostępnionym mi przez jednego z wileńskich kolekcjonerów.

W cztery lata po śmierci Adama Mickiewicza, w 1859 roku, odsłonięto pierwszy jego pomnik w Poznaniu. Ten pomnik autorstwa Oleszczyńskiego, jak o nim na łamach kwartalnika „Lithuania” (3-4 (20-21) 1996) pisze Adam Bajcar, w 1904 roku, uległ metamorfozie za sprawą Władysława Marcinkowskiego. Po II wojnie światowej odżyła sprawa monumentu wieszacza, zniszczonego przez okupanta, rozpisano więc konkurs w 1948 roku, rozstrzygnięty przyznaniem I nagrody Franciszkowi Strynkiewiczowi. W wyniku następnego konkursu w 1955 roku, w setną rocznicę zgonu Adama Mickiewicza, wybrano projekt Bazylego Wojtowicza i taki pomnik stanął w Poznaniu w 1960 roku na placu Mickiewicza, przed gmachem Uniwersytetu noszącego imię poety, który w Poznaniu był tylko przejawem.

Rzecz ciekawa, że jakoś do tej pory nikt nie próbował dociec, co się stało z pomnikiem Adama Mickiewicza przygotowanym dla Poznania przez zdobywcę I nagrody, wspomnianego wyżej Franciszka Strynkiewicza. Niżej podpisana „odszukiwała” ten pomnik w Gliwicach na Śląsku. Nie jest on tam wzmiankowany ani w jednym przewodniku po Gliwicach. Ani jeden też z radnych miasta nie potrafił dać



Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu autorstwa Emile'a Antoine'a Bourdelle'a w momencie jego odsłonięcia w dniu 28 kwietnia 1919 roku

(zdjęcie ze zbiorów prywatnych)

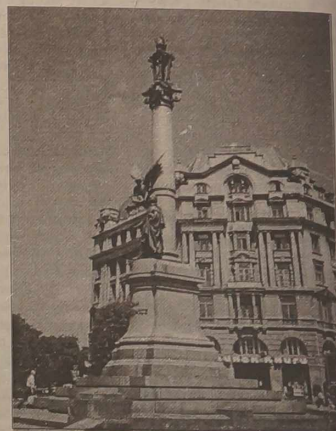
odpowiedzi na pytanie - kto jest autorem pomnika Adama Mickiewicza, usytuowanego w samym sercu miasta. Ba, tego nie wiedzieli nawet indagowani przeze mnie panowie architekci. W końcu jednak udało mi się dowiedzieć, że jest to pomnik autorstwa Franciszka Strynkiewicza i że został on ustawiony w Gliwicach w 1957 roku.

Warszawa uczyla Mickiewicza okazalym pomnikiem w 100 rocznicę urodzin poety (został on odsłonięty 24 grudnia 1898 roku). Zbudowany został ze składek społecznych, „a trzeba było przy tym pokonać długotrwały opór władz carskich”, jak pisze Adam Bajcar. Rzeźba powstała według projektu Cypriana Godebskiego. Cokół zaprojektowali Józef Pius Dziekoński i Władysław Marconi. Monument zdjęty i wywieziony przez Niemców w 1942 roku, zrekonstruowano pod kierunkiem Jana Szczepkowskiego, jego ponowne odsłonięcie odbyło się 21 stycznia 1950 roku.

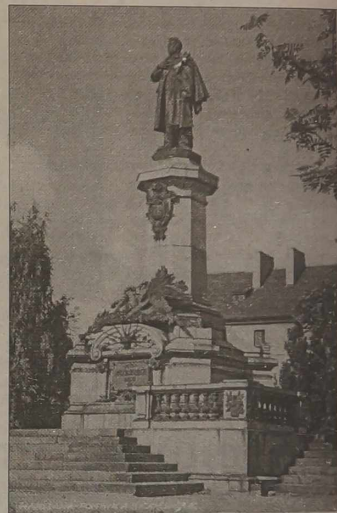
W Krakowie dyskusja na temat kształtu pomnika trwała przez niemal całe ostatnie ćwierćwiecze XIX wieku. Nie zatwierdzono pierwszego projektu Tomasza Dykasa i w 1885 roku ogłoszono nowy konkurs. Szkic monumentu przygotował Jan Matejko. Wybra-

no jednak wariant oszczędnościowy. Pomnik stanął na krakowskim Rynku w 1898 roku według projektu Teodora Rygiery. Nie oszczędzili go hitlerowcy, toteż po wojnie trzeba go było odtworzyć w kształcie pierwotnym.

Niewątpliwie najpiękniejszym ze wszystkich wymienionych wyżej monumentów jest pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie autorstwa Antoniego Popiela (onże - twórca pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie). Pomnik we Lwowie powstał ze składek narodowych i został odsłonięty w 50 rocznicę śmierci poety, w 1905 roku. Na cokole z różowego granitu stoi oparty o smukłą kolumnę spiznowy poeta, uskrzydłony geniusz podaje mu lirę. Do pomnika wiodą rozłożyste stopnie, pod



Pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie autorstwa Antoniego Popiela, odsłonięty w 1905 roku



Pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie w latach przedwojennych

Fot. ze zbiorów prywatnych

nimi płynię zasklepiona Pełtew, dopłynę Bugu.

Pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie, jako jedyny z okazalych monumentów poety, wzniesionych mu przez naród, przetrwał wszelkie zawieruchy dziejowe, ocalał w stanie nienaruszonym.

Alwida Antonina BAJOR
Fot. autorki



Pomnik Adama Mickiewicza w Gliwicach ustawiony w 1957 roku; jego twórcą jest Franciszek Strynkiewicz

Stowarzyszenie Naukowców Polaków na Litwie

Sekcja Matematyki i Informatyki
organizuje

VI MIĘDZYNARODOWY KONKURS „KANGUR MATEMATYCZNY”

dla uczniów 3-12 klas szkoły średniej

Konkurs odbędzie się 18 marca 1999 roku w kategoriach:

| | |
|----------|-----------|
| MALUCH | 9-11 lat |
| BENIAMIN | 11-13 lat |
| KADET | 13-15 lat |
| JUNIOR | 15-17 lat |
| STUDENT | 17-19 lat |

Każdy uczestnik konkursu otrzyma międzynarodowe

Testy Matematyczne i Karty Odpowiedzi. Organizatorzy przewidują rozdanie wielu atrakcyjnych nagród. Nagrodami głównymi może być wycieczka zagranicą lub obóz międzynarodowy oraz nagrody pieniężne. W przypadku pozyskania sponsorów pula nagród wzrośnie.

SPONSORZY:

Wydział Matematyki i Informatyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Konsul Generalny RP w Wilnie

Związek Polaków na Litwie
Stowarzyszenie Naukowców Polaków na Litwie
Universitas Studiorum Polona Vilnensis
Macierz Szkolna na Litwie
Fundusz Rozwoju Kultury, Oświaty i Sportu
Mylida

„Kurier Wileński”
„Magazyn Wileński”
Radio „Znad Wilni”

Nauczyciele matematyki zainteresowani zorganizowaniem konkursu w swojej szkole, proszeni są o zgłoszenie się do 25 stycznia br. w Szkole-Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (ul. Kruopu 11, Wilno) lub o kontakt telefoniczny, tel. 451-231, 343-842, 236-107. Email: edwzsp@ktil.mil.lt

Komitet organizacyjny

KURSY WALUT

BANK LITEWSKI 12 stycznia 1999 r.

| Relacja lita do walut obcych | |
|------------------------------|--------------------|
| Nazwa waluty | Lt/za jedn. walut. |
| Dolar USD | 4,0000 |
| Dolar australijski | 2,5502 |
| 100 tys. rubli białoruskich | 1,1008 |
| Korona czeska | 0,1302 |
| Korona estońska | 0,2936 |
| Korona duńska | 0,6171 |
| Euro | 6,5052 |
| Funt brytyjski | 4,5930 |
| 100 jeniów japońskich | 3,5590 |
| Dolar kanadyjski | 2,6533 |
| Lit lotewski | 6,9753 |
| Złoty polski | 1,1346 |
| Korona norweska | 0,5066 |
| Rubel rosyjski | 0,1738 |
| 10 tys. rumuńskich lei | 3,5492 |
| Korona szwedzka | 0,5066 |
| Frank szwajcarski | 2,8576 |
| 100 tys. lir tureckich | 1,2388 |
| Grivna ukraińska | 0,9650 |
| 100 forintów węgierskich | 1,8450 |

Nieodwołalnie ustalone kursy przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro):

| | |
|----------|------------------------|
| 0,787564 | funta irlandzkiego |
| 13,7603 | szylinga austriackiego |
| 40,3399 | franka belgijskiego |
| 166,386 | pesety hiszpańskiej |
| 1936,27 | liry włoskiej |
| 40,3399 | franka luksemburskiego |
| 2,20371 | guldena holenderskiego |
| 200,482 | eskudo portugalskiego |
| 6,55957 | franka francuskiego |
| 5,94573 | marki fińskiej |
| 1,95583 | marki niemieckiej |

BANKI KOMERCYJNE

Skup sprzedaż średni kurs

| Kredyt Bank PBI | |
|------------------|----------------|
| USD | 3,98 4,00 3,99 |
| DEM | 2,31 2,38 2,34 |
| 1 złoty polski | 1,11 1,16 1,13 |
| 1 rosyjski rubel | - |
| Snoras | |
| USD | 3,99 4,01 4,00 |
| DEM | 2,33 2,38 2,35 |
| 1 złoty polski | 1,12 1,24 1,18 |
| 1 rosyjski rubel | 0,12 0,25 0,18 |
| Litimpeks | |
| USD | 3,98 4,01 3,99 |
| DEM | 2,40 2,46 2,43 |
| 1 złoty polski | 1,13 1,25 1,19 |
| 1 rosyjski rubel | 0,15 0,30 0,22 |

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

| Snoras | 3-mies. 6-mies. 12-mies. | | |
|------------------------|--------------------------|---------|---------|
| | Od 1000 Lt | 7,665 % | 8,395 % |
| Od 1000 USD | 5,11 % | 5,84 % | 6,57 % |
| Od 1000 DEM | 5,11 % | 5,84 % | 6,57 % |
| Litimpeks | | | |
| Od 1000 Lt | 8,2 % | 8,6 % | 8,9 % |
| Od 1000 USD | 5,0 % | 5,4 % | 5,6 % |
| Od 1000 DEM | 3,4 % | 3,9 % | 4,0 % |
| Hermis | | | |
| Od 1000 Lt | 8,0 % | 8,5 % | 9,0 % |
| Od 1000 USD | 4,75 % | 5,25 % | 5,6 % |
| Od 1000 DEM | 3,25 % | 4,0 % | 4,0 % |
| Vilniaus bankas | | | |
| Od 1000 Lt | 7,5 % | 8,5 % | 9,0 % |
| Od 1000 USD | 4,5 % | 5,0 % | 5,5 % |
| Od 1000 DEM | 2,3 % | 2,5 % | 3,0 % |

Pierwsza Polska Unia Kredytowa

| | | | |
|----------------|-------|-------|-------|
| 100 - 500 Lt | 5,5 % | 6 % | 7 % |
| 500 - 1000 Lt | 6,5 % | 7 % | 8 % |
| 1000 - 5000 Lt | 7 % | 7,5 % | 8,5 % |
| Ponad 5000 Lt | 7,5 % | 8,5 % | 10 % |

- * Konto bieżące (a vista) - 2%
- * Rachunki oszczędnościowe - 5%
- * Sumy ponad 15000 Lt lub termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne.
- * Kredyty (pożyczki) - 15%

10 największych browarów w ub. r. sprzedało 14, 702 mln dal piwa

Walka o duże piwo

„Ubiegłoroczne wyniki w działalności browarów kraju napawają optymizmem. Sprzedaż piwa, w porównaniu z rokiem 1997, wzrosła o 8,4 proc” - powiedział wiceprezes Stowarzyszenia Piwowarów Litwy Audrius Vidžis. „Rządowa uchwała o przewoźniku alkoholu zmniejszyła nasz eksport dziesięciokrotnie. Ratujemy się produkcją mocnego piwa” - Klemensas Baravykas, dyrektor spółki „Mažeikiu lokys” nie wyrażał zadowolenia z rekordowego (26,4 proc.) skoku sprzedaży. Prognoza - „Kalnapiilis” i „Utenos alus”, które należą do skandynewskiej grupy finansowej, do końca roku opamięją 60 proc. litewskiego rynku.

Wg danych Stowarzyszenia Piwowarów Litwy, 10 największych browarów kraju (zarejestrowanych jest prawie 200) w roku ubiegłym łącznie sprzedało 14, 702 mln dekalitrow (dal) piwa. Wyniki roku 1997 - 13,56 mln dal.

Spektakularny sukces na rynku krajowym odnotował mozejski „Mažeikiu lokys”, działający od 1990 roku. Sprzedał 287 tys. dal piwa - jest to o 26,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

SPADEK EKSPORTU

- Rekordowy wzrost sprzedaży na rynku, można rzec, został wymuszony. „Mažeikiu lokys” 90 proc. swojej produkcji upłyniał w strefie wolnocelowej w obwodzie kaliningradzkim oraz na Łotwie. Obecnie nasz eksport zmniejszył się dziesięciokrotnie. Na początku 1998 roku Kaliningrad wprowadził kwoty na piwo importowane, to zaszokowało naszem eksportowi. Jednak tak naprawdę gwoździem do trumny stała się rządowa uchwała w sprawie przewozu towarów akcyzowych (w tym również piwa). Klemensas Baravykas był rozgoryczony i nie uważał za stosowne chwalić się wynikami sprzedaży za rok ubiegły, chociaż wcale nie są najgorsze - o 287 mln dal.

Rzeczona uchwała rządu weszła w życie 1 stycznia ub. r. Zakłada prawo przewozu artykułów opodatkowanych akcyzą, m.in. piwa, tylko tym spółkom, które posiadają zarejestrowany kapitał w wysokości 5 mln litów oraz gwarancje od banku. Zdaniem dyrektora „Mažeikiu lokys”, drobne spółki nigdy nie sprostają tym wymagom.

- Na rynku zostało tylko dwóch przewoźników - Mozejska Rafineria i browar „Utenos alus”. Eksport piwa z Mozejski zmniejszył się z 33 tys. dal w grudniu 1996 roku do 3 tys. dal w 1997 roku. - Musieliśmy kardynalnie zmienić kierunek pracy i nastawić się nie na eksport, jak to było dotychczas, a na rynek wewnętrzny. Nie jest tajemnicą, że małe browary ratują się produkcją mocnego piwa. Wprowadziliśmy

nowe ciemne, mocne piwa „Vestuvinis” i „Aukštaiciuzis”.

Jaki będzie ten rok? Mamy i średnim browarom trudny, bardzo trudny. Czołówka, czyli „Kalnapiilis”, „Szyturytis” i „Utenos alus” w tym roku odegrała główne role, jeśli chodzi o podział rynku. Może stanie na przeszkodzie kowieński „Ragutis”, który należy do czeskiego „Pilsnera Ulgera” i będzie przeciwstawiał się monopolizacji rynku. Wilenski „Vilniaus taurus” i inne czekają na okazje, czyli na inwestorów strategicznych.

LIDEREM - „KALNAPILIS”

Swoje pozycje lidera utrzymała i nadal umacnia szwedzko-litewska spółka „Kalnapiilis”. W 1994 roku dzielił czwarć miejsce wspólnie z wilenskim browarem „Vilniaus taurus” i zajmował po 13 proc. rynku. Po założeniu wspólnej spółki z „Baltic Beverages Holding”, którą utworzyli szwedzki browar „Pripps” i fiński „Hartwall” i zainwestowaniu ponad 7,5 mln dolarów USA, modernizacji zakładu, aktywnej kampanii reklamowej, akcje „Kalnapiilis” (dosłownie i w przenośni) zaczęły rosnąć jak na drzewkach.

W ubiegłym roku ponieważ browar sprzedał ponad 4,288 mln dal piwa i zajął 30 proc. rynku krajowego. Jest to o 18,3 proc. więcej w porównaniu z rokiem 1997, kiedy to sprzedano 3,63 mln dal piwa.

Wynik ten jest nie tylko najlepszy na Litwie, ale też w krajach bałtyckich. Jak powiedział Linoginas Mackeviciuzis, dyrektor generalny „Kalnapiilis”, nie zamierzają oddać palmy pierwszeństwa również w tym roku.

Zysk netto za rok ubiegły wyniósł ponad 26 mln litów. Jest to o 3 mln litów mniej niż w roku 1997 - nadal modernizują zakład i nadal aktywnie „wspierają” reklamobiorców krajowych - ale o 23 mln więcej niż przed pięć laty!

Za największego konkurenta uważają jednak nie „Szyturytis” (drugie miejsce w 1998 r.), a „Utenos alus”, który postawił na modernizację zakładu i ostrą reklamę (pamiętacie tę telewizyjną z podwieszonym na drzewie turystą?).

Zagrywka w stronę „Utenos alus” jest jednak nie na miejscu - grupy BBH w Ucianie również należy do zakładu i walcie „meza z zona” nawet nie może być mowy.

„CALSBURG” CHCE KUPIĆ „SZYTYRUTIS”

Kłajpedzki browar „Szyturytis” stoi mocno na drugiej pozycji. Tak było w 1994 roku, kiedy to sprzedał 2,2 mln dal piwa i zajął 15 proc. rynku.

Rok ubiegły kłajpedzki browar zamknął sprzedażą 3,329 mln dal piwa. „Szyturytis” zajął 22,6 proc. rynku, co jest

lepiej o 19 proc. niż w roku 1997. Przed rokiem sprzedał 2,8 mln dal.

Jak poinformowano w administracji browaru „Szyturytis”, w najbliższym czasie odbędzie się druga runda rozmów z przedstawicielami duńskiej spółki „Calsberg”. Optymistyczne prognozy zakładają, że jeden z największych browarów kraju (i najstarszy - rok założenia 1784) do czeka się strategicznego inwestora. Pewnie niezdziwienie wywołuje problem „sytego wilka i całej owcy” - chcą inwestycji, ale też nie chcą, żeby ucierpieli obecni akcjonariusze.

Jak wiadomo, 18 proc. akcji browaru należy do skandynewskich inwestorów, pozostała część do byłych i obecnych pracowników.

W roku bieżącym planuje się tu znaczny wzrost sprzedaży. W końcu kwietnia zakończy zostanie montaż 16 nowych kadzi po 12 tys. litrów, co pozwoli na wzrost mocy produkcyjnej do 4 mln dal rocznie.

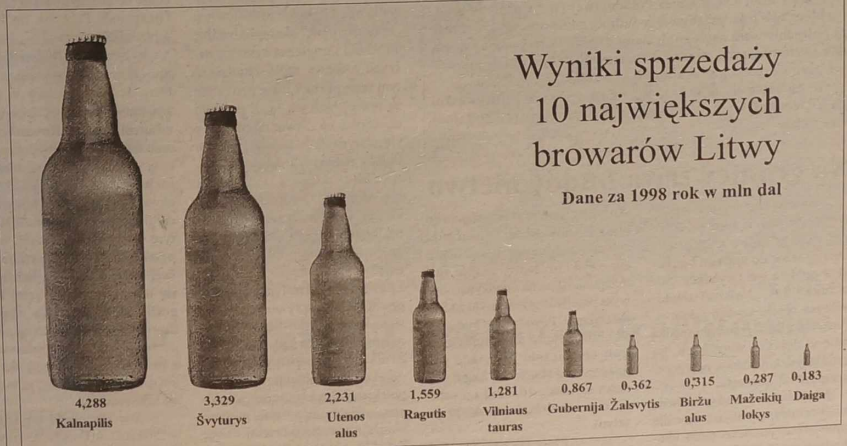
WIELKI PRZEGRANY - „UTENOS ALUS”

„Utenos alus” można zaliczyć (jak na razie) do grona mocno przegranych. Koszulkę lidera stracił już w 1997 roku, w ubiegłym zaś - drugie miejsce. Powinno więc stać się to bodźcem do wydzignięcia się z dolki. Browar, założony w 1977 roku, otrzymał najnowsze cześnie wyposażenie i był najnowocześniejszym i największym zakładem tego typu w krajach bałtyckich. Honor zachowania tradycji wymaga zahamowania upadku. Przypominamy 1994 rok - lider z 4,4 mln dal zajmował aż 38 proc. rynku!

„Utenos alus” w ubiegłym roku sprzedał zaledwie 2,231 mln dal. Jest to spadek o 29,4 proc. w stosunku do roku 1997. Jednak wystarczy przypomnieć, że browar już kontroluje grupa BBH, a więc potężny zastrzyk inwestycyjny pozwoli spółce „Utenos alus” wystronować się do przodu.

W tym roku „Utenos alus” wprowadzi na rynek dwa rodzaje nowych piw: „Utenos pilsner” i „Auksnis”. Znawcy zaprzeczają, że ten drugi już jest w sprzedaży. Tak, w sklepach jest, ale nie w Uciany. Jak dotychczas, browar ten nie mógł osiągnąć takiej jakości, jaką legitymuje się „Auksnis” i piwo to było produkowane w Estonii. Od 15 marca, po zakończeniu modernizacji procesu technologicznego (ponad 85 mln litów), piwo z Uciany będzie bardziej przejrzyste i o ładniejszej odmianie. Na pierwszy „ogień” pójdzie mocne piwo „Utenos alus”, później inne. Miłośników mocnego, słodkiego, lekkiego „Utenos porters” czeka rozczarowanie - produkcja tego piwa zostanie definitywnie zakończona.

Aleksander BOROWIK



Dziś - rosyjski Nowy Rok!

Witają go wszyscy wyznawcy Kościoła prawosławnego. Przed tygodniem - uroczyste obchodzone Święta Bożego Narodzenia. W latach ostatnich Kościół prawosławny na Litwie ściera coraz bardziej liczne rzesze wiernych. Szczegół zmiennymi, w Wilnie, na nabożeństwa do cerkwi pojawia się znaczny odsetek wyznawców Kościoła katolickiego. Co ich tu fascynuje? Obrządek - pada odpowiedź - wyjątkowe skupienie, pasca. Ceremoniał z ogniem i wodą.

W dniu prawosławnego Bożego Narodzenia zwiędziała kilkana wileńskich cerkwi:

Cerkiew pw. *Światowo Ducha*. Przychodzi się tu przede wszystkim ze względu na legendarnych Trzech Wileńskich Świętych Męczenników, modły wnoszone do nich o zdrowie, ocalenie podbudowują ludzi duchowo, napawają wiarą i nadzieją. Po nabożeństwie ustawiają się w koleje do zakonnicy po święconą wodę, ta woda - ma właściwości lecznicze.

W szczególnie uroczyste święta plonie mnóstwo ustawionych przez wiernych świec. Świeczki stawiają tu także katolicy. „Z której strony ustawia się świecę „za zdrowie”, a z której „za upokoj”? - pyta (po polsku) zazenowana kobieta w starszym wieku... Grupka młodych Litwinów (studentki) żegna się, modli „po swojemu”, po katolicku czy-

li. Co ich tu przyciąga? Atmosfera, duży ładunek energetyczny - dodatni - mówią, a najważniejsze - te płonące świece...

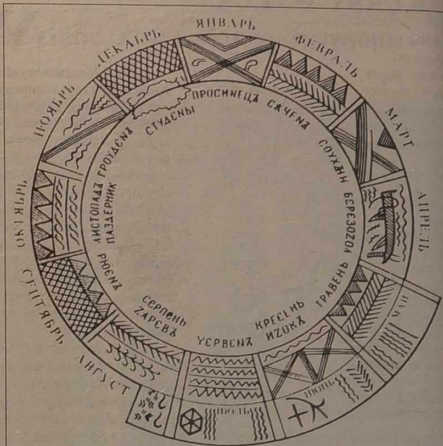
W cerkwi *Światonikolajewskiej* młode Polki (starszoklasyści) stawiały świeczki „za zdrowie” swoich najbliższych przed obrazem Przenajświętszej Marii Panny Ostobromskiej. „Przed wojną robiliśmy to samo - przed tym samym obrazem” - mówi kobieta w sędziwym już wieku imieniem Barbara (Polka). Coraz więcej uwagi w Roku Puszkiniowski skupia na sobie („swoich” i „obcych”) cerkiew *Piatnickaja*, w której w 1705 roku Piotr Wielki ochrzcił słynnego Ibrahima Hannibala.

Prieczistenskijski sobor ubiegłej niedzieli był wypełniony co do centymetra. Odbył się tu koncert chóru muzyki duchowej, prowadzonego przez Tatiannę Rinkeviczeno. Chór ten zrzesza

głównie amatorów o głosach jednak wysoko profesjonalnych. Byli niedawno z występami gościnnymi w Polsce, gdzie się cieszyli dużym aplauzem. „Obecnie, na Nowy Rok, otrzymaliśmy z Polski pocztówkę z pięknymi życzeniami, wierzymy, że się spełnią” - opowiada ją.

Młody artysta, zapytany, jakie znaczenie w jego życiu i twórczości ma Ogień, mówi:

- Kiedy jestem zmęczony, automatycznie rysuję trójkąty i koła - są to symbole Ognia. Latawiec w rękach chłopca - to także symbol Ognia. W starożytności wszystkie ludy czcili Ogień. To był ich bóg i obrońca. W Bizancjum, w czasach księcia Olgierda, Litwinów nazywano „pyro salutari” - czciciele Ognia. Nie zatem dziwne, że obrządek „z ogniem” przyciąga dziś do Kościoła prawosławnego ludzi różnych wyznań. To jest coś ze sfery atawistycznej. Bo przecież o czcicielach Ognia napisano już całe traktaty: o świętym Świętoroga, gajach, dębach, pod którymi rozpalano Ogień i wnoszono modły. Dziś - many Ogień w mieście. Pełni



Kalendźar słowiański, rys. na dzbanie (IV w. n. e., z wykopalisk archeologicznych ze wsi Lepiesowka)

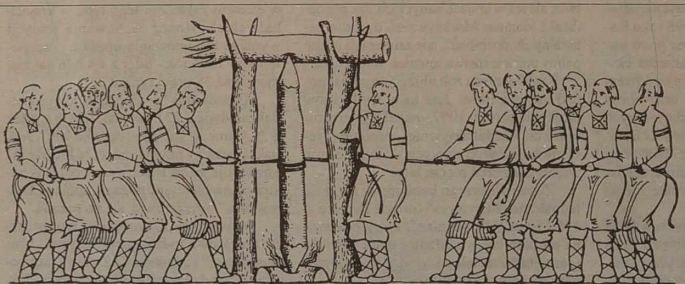
on już tu inną funkcję, użytkową. Przesiadanie w kawiarni przy płonącej świecy - to nie to samo, co modlitwa przy gorącej świecy w cerkwi. Ludzie, spragnieni ciepła, serdeczności, miłości czują to, rozumieją. Myślę, że nie ma chyba na świecie takiego człowieka, który nie kochałby Ognia. Jest on symbolem i grozy, i ciepła. Piekło - to Ogień, prawda? Ale mówi się także: „ochronimy ognisko domowe”.

Ogień jest symbolem natchnienia, wlotu ducha, jak też - oczyszczenia, przyjaźni. Towarzyszy on człowiekowi od chwili jego przyjścia na świat aż do wędrowki w zaświaty. Ślad to - w tym samym czasie i w tym samym miejscu - „za zdrowie” i „za upokoj”. Co za różnica, z której strony świeczkę się postawi? Bóg to widzi i w razie potrzeby On sam dokona właściwego po-

działu. Przynajmniej - ja to tak rozumiem. Nigdy się nie zastanawiam, z której strony mam tę świeczkę postawić, chociaż znam Rosjanie zwracają mi czasem na ten temat uwagę. Czasem nawet nie „za zdrowie”, czy „za upokoj” tę świeczkę stawiam, ale po prostu - staram się przy tym ogniu niejako samosiewspowiadać, podyskutować z samym sobą o tych wszystkich nakazach moralnych, zakazach, wypracowanych przez tysiące lat, których nie zawsze udaje mi się przestrzegać...

W Ogniu jest jakieś zadziwiające dwuistnienie: i spala, i niszczy, i ogrzewa, i wskrzesza życie. Czego w Nowym Roku życzyliby wszystkim bez wyjątku mieszkańcom naszego miasta, kraju? Więcej - Ognia! Czyli - radości życia pod naszym jednym wspólnym niebem.

Alwida ROLSKA



Krzesełanie świętego, „Żywego Ognia”. (Rekonstrukcja według A. Laudanśkiego - 1928 r.)

지난해의 厚誼에
깊이 感謝드리며 새해를 맞이하여
더욱 健勝하시고 幸運이 함께
하시기를 祈願합니다.

Noworoczne życzenia z Korei Południowej

Doktor Root Lee z Korei Południowej (w listopadzie-grudniu ubiegłego roku przebywał w Wilnie, gdzie przyjął 150 osób), za pośrednictwem naszego dziennika wszystkim swoim pacjentom (wśród których większość stanowili Polacy) przesyła najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia, pomyślności.

W osobnym liście doktor Root Lee pisze, że bardzo tęskni za Wilnem, w którym, jak uważa, mieszkają najlepsi (!) pod słońcem ludzie ...

Na granicy trwa budownictwo

Trwa urządzanie granicy państwowej w rejonie solecznickim. Niedawno strażnica solecznicka przeniosła się do nowego budynku w pobliżu wsi Grybafce. Solecznicka S.A. „Nalszia” zbudowała ten obiekt szybko i dobrze. Funkcjonariusze graniczeni spędzą zimę w dobrych warunkach. Są tam klasy szkoleniowe, nowoczesne garaże dla sprzętu.

Nie gorze warunki pracy będą mieli celnicy, zajmujący obecnie tymczasowe pomieszczenia, zbudowane w roku 1991. Kowien-

ska ZSA „Kaminta” przystąpiła do budowy nowoczesnego urzędu celnego zgodnie ze standardami europejskimi. Nowy zespół zajmie ponad 2 ha na międzynarodowym przejściu granicznym za Solecznikami. Powstaną tu budynki administracyjny, posterunek kontroli technicznej oraz inne pomieszczenia służbowe. Koszt budowy wyniesie 16 mln Lt. Zostanie ona zakończona w roku przyszłym.

Piotr RYNGIEWICZ
Soleczniki

„Polacy w Republice Litewskiej 1918-1940”

- tak się nazywa książka znanego w Polsce historyka Zenona Krajewskiego

W imieniu czytelnika-recenzenta pisze Ryszard Mackiewicz: „Aby zrozumieć skomplikowaną, a czasem i tragiczną sytuację naszych rodaków na Wschodzie, a tym samym i na Litwie potrzebne są prace takie jak ta. Z polskiej obecności na Litwie nie musimy się wstydić. Mieszkający tam Polacy pomnażali dobrobyt państwa Litewskiego, a nie Finlandii czy Mongolii. Książka ta to pokazuje. Doskonała szata graficzna, bogate źródła oraz gros nigdzie dotąd nie publikowanych zdjęć z życia Polaków w państwie Litewskim podkreślają walory tej pracy. Mimo upływu lat, temat stosunków polsko-litewskich w ostatnim stuleciu nadal uważa się za drażliwy i „niepolityczny” jest dotykać tej tematyki. Wielu polskich polityków, którzy nieodpowiedzialnymi, pustymi gestami narażają nasz Naród i Kraj wobec Litwinów na śmieszność, powinno poznać historię i przypomnieć

sobie co znaczyło hasło „Honor i Ojczyzna”. Polecam im lekturę tej książki”.

W nocie *Od Wydawcy* czytamy: „Przedstawiony w książce problem dziejów Polaków w przedwojennym państwie Litewskim, zwanym też Litwą Kowieńską, jest rezultatem zainteresowania autora tym tematem jeszcze w okresie studiów na KUL i pracy nad nim w okresie późniejszym. **Książka ta de facto jest holdem złożonym tym wszystkim Polakom, którzy przez obrót koła historii na własnej ziemi z dnia na dzień stali się obywatelami trzeciej kategorii, narazonymi na wynarodowienie (...)** Zarówno historycy, jak i politycy, a także ludzie związani rodzinnie z historią ziem litewskich powinni mieć ją w swojej bibliotece”.

Zenon Krajewski urodził się w 1961 roku w Łomży. Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1985), stypendysta In-

stitutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (1987-1988), rozpoczął studia doktorskie na KUL u doc. Ludomira Bienkowskiego, doktoryzował się w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie u prof. dr hab. Andrzeja Ajnenkiela. Publikuje od 1987 r. w polskich czasopiśmie krajowych i polonijnych, m. in. w „Człowieku i Świecie”, „Gryfcie”, „Rocie”, „Forum Polonijnym”, „Kombatanci Polakom” i „Wojskowym Przeglądzie Historycznym”. Zajmuje się historią Litwy i stosunków polsko-litewskich, a także historią stosunków polsko-rosyjskich i represyjnego systemu władzy implantowanego w Polsce po 1944 r. przez stalinowski reżim komunistyczny. W 1996 r. wydał książkę pt. „Geneza i dzieje wewnętrznej Litwy Środkowej (1920-1922)”.

Do druku przygotowała
Alwida ROLSKA

Nowe podejście do sprawy Iraku

Francja i Rosja chcą gruntownego zbadania ONZ-owskich inspekcji rozbrojeniowych w Iraku.

Oba kraje uważają, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna zmienić sposób nadzorowania rozbrojenia Iraku i reformować komisję specjalną ds. Iraku (UNSCOM).

„Nadszedł czas, by Rada Bezpieczeństwa zmieniła sposób prowadzenia swych kontroli” - powiedział francuski minister spraw zagranicznych Hubert Vedrine podczas wspólnej z szefem rosyjskiego MSZ Igiorem Iwanowem konferencji prasowej w Moskwie. Vedrine przybył do Moskwy, by przygotować wizytę Borysa Jelej-na w Francji.

„Chodzi o najmniej o reformę komisji” - dodał Vedrine, pytany, czy popiera apel Rosji o zdymisjonowanie szefa ONZ-owskich inspektorów, przewodniczącego UNSCOM Richarda Buttlera.

Iwanow powtórzył stanowisko Rosji, zgodnie z którym nowemu systemowi monitoringu powinny towarzyszyć kroki prowadzące do zniesienia embarga ekonomicz-



Igor Iwanow (po lewej) i Hubert Vedrine podczas wspólnej konferencji prasowej.

nego, nałożonego na Irak po jego inwazji na Kuwejt w 1990 r.

„Uważamy, że w celu rozwiązania sytuacji należy osiągnąć niezawodne porozumienia, które nie pozwoliłyby Irakowi na tworzenie broni masowego rażenia, a jednocześnie znosiłyby embargo na ropę,

łagodząc trudną sytuację społeczeństwa irackiego” - powiedział Iwanow.

Francja i Rosja ostro skrytykowały ataki powietrzne na Irak, których w grudniu dokonały siły powietrzne Stanów Zjednoczonych i USA.

Fot. EPA-ELTA

Ambasadorowie UE wracają do Mińska

Zachodni ambasadorowie mają powrócić na Białoruś 17 stycznia. Niemal cały korpus dyplomatyczny ma przylecieć w niedzielę jednym samolotem Lufthansy na stołeczne lotnisko Mińsk II.

Informacje te podało biuro prasowe niemieckiej ambasady w Mińsku. Przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej nie byli jednak w stanie podać konkretnej daty powrotu polskiego ambasadora Mariusza Maszkiewicza.

Wiadomo też, że w niedzielę nie wróci na Białoruś ambasador Stanów Zjednoczonych. Departament stanu USA nadal rozważa propozycje białoruskich władz w sprawie rozwiązania konfliktu wokół osiedla Drozdzy, które - przed opuszczeniem Mińska - zamieszkiwali przedstawiciele zachodnich ambasad.

Latem ubiegłego roku ambasadorzy 22 krajów, w tym także Polscy, wyjechali z Mińska, protestując przeciwko postępowaniu prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, który praktycznie doprowadził do usunięcia dyplomatów z ich rezydencji z położonej pod Mińskiem miejscowości Drozdzy.

Białoruskie władze odcięły dopływ prądu i wody oraz uniemożliwiły ambasadorom i ich rodzinom dojazd do rezydencji. W Drozdach znajduje się także dom Łukaszenki i - jak twierdzą obserwatorzy - białoruski prezydent potrzębał rezydencji dyplomatów dla swych współpracowników i doradców.

Pod koniec grudnia zeszłego roku białoruskie MSZ zaproponowało, że przekaze ambasadorom budynki w innej części miasta, a za zmianę standardu placówek i wszelkie niedogodności wypłaci odszkodowanie. Nieoficjalnie wiadomo, że polska placówka ma otrzymać z tego tytułu 20 tys. dolarów.

Późny powrót dyplomatów pokrzyżował noworoczne plany białoruskiego prezydenta.

Aleksander Łukaszenka zamierzał bowiem w środę, czyli na tak zwany stary nowy rok - według kalendarza julańskiego, zorganizować wielki bal dla przedstawicieli swojej administracji, władz i korpusu dyplomatycznego. Wydaje się zatem, że Łukaszenka prawostawny Nowy Rok będzie musiał świętować we własnym gronie.

Rosjanie chwają się nowym MiG-iem

Rosjanie pokazali we wtorek po raz pierwszy nowy myśliwiec wielozadaniowy MiG-31M, mający być odpowiedzią na najnowszy samolot bojowy USA. Rosyjska maszyna nie wzbudziła jednak dotąd w powietrze.

Prace nad nowym MiG-iem rozpoczęły się pod koniec lat 80. W przeszłości kilkakrotnie odwoływano w ostatniej chwili planowane pokazy tego samolotu. Wreszcie, we wtorek, maszyna (określana w nomenklaturze zachodniej jako „Projekt 1.42”) wykołowała na zaśnieżoną płytę lotniska w miejscowości Żukowskijsk pod Moskwą, gdzie mieści się ośrodek doświadczalny rosyjskiego lotnictwa.

Premierze nowego samolotu nadano uroczystą oprawę. Obecny był minister obrony Igor Serge-

jew, pierwszy wicepremier Jurij Masłukow oraz prawosławny metropolita Smoleńska i Kaliningradu Kyrill.

Zakłady MAPO-MiG twierdzą, że nowy myśliwiec wielozadaniowy piątej generacji, którego dziewięć lot zaplanowano na koniec lutego, będzie miał osiągnięcia lepsze niż najnowocześniejszy myśliwiec amerykański F-22 Raptor.

Nowy MiG jest maszyną typu stealth, tzn. trudno wykrywalną przez radar, zarówno dzięki kształtowi, jak i specjalnym materiałom, użytym do jego budowy. Wielką zwrotność ma mu zapewnić układ sterowania dyszami wylotowymi dwóch silników typu AL-41-F.

Samolot ma latać z maksymalną prędkością 2,5 Macha (tzn.

dwie i pół raza szybciej, niż rozchodzi się dźwięk). Nowa elektronika pokładowa umożliwia prowadzenie walki powietrznej również poza zasięgiem wzірności.

Specjalnie dla nowego MiG-a skonstruowano rakietę dalekiego zasięgu klasy „powietrze-ziemia” i „powietrze-powietrze”. Według specjalistów mowy myśliwiec będzie w stanie atakować ponad 20 celów powietrznych równocześnie.

Minister Sergejew nazwał ten samolot „rewolucją w rosyjskich siłach powietrznych”. Gdyby ten samolot został użyty do odparcia amerykańsko-brytyjskich ataków na Irak w ramach operacji „Pustynny lis”, stracono by 90 procent całej kierowanej broni, łącznie z raketami typu Tomahawk” - dodał Sergejew.



Nowy MiG ma być lepszy niż najnowocześniejszy myśliwiec amerykański.

Fot. ELTA-EPA

Zatonął koreański frachtowiec

Sześć osób, w tym kapitan, zginęło w wyniku zatonięcia we wtorek południowokoreańskiego frachtowca około 80 km od południowo-zachodniego wybrzeża Japonii - poinformowa-

ła Agencja Bezpieczeństwa Morskiego.

Sześciu członków załogi udało się uratować.

Statek Kae Chuck Jin o wyporności 4160 ton nadal sygnał SOS

o godzinie 2.30 rano czasu lokalnego i w bardzo krótkim czasie zatonął, a jego załoga znalazła się w wodzie. Przypuszcza się, że przyczyną zatonięcia statku mogło być przesunięcie ładunku.

Decyzja w sprawie wspólnego batalionu

Decyzja w sprawie stworzenia wspólnego ukraińsko-rumuńskiego-węgierskiego batalionu inżynieryjnego zapadnie prawdopodobnie w najbliższych piątek - dowiedziała się PAP w Ministerstwie Obrony Ukrainy.

15 stycznia w Użhorodzie na Zakarpaciu spotkał się ministerowie obrony trzech państw, aby zastanowić się nad celowością powołania wspólnego batalionu - poinformował PAP generał Walerij Wenher z Ministerstwa Obrony Ukrainy. „Do tego czasu nie chcemy mówić o żadnych szczegółach” - dodał. Według Wenhera, będzie to pierwsze spotkanie „na wysokim szczeblu” w tej sprawie.

Ukraińska prasa informowała wcześniej, że z inicjatywą stworzenia takiego batalionu wystąpiły w ubiegłym roku Ukraina i Rumunia. Bezpośrednim bodźcem była listopadowa powódź na Ukrainie i w Rumunii. W ubiegły poniedziałek w tym samym rejonie odnotowano niegroźne trzęsienie ziemi. Epicentrum znajdowało się na granicy trzech państw. Sejsmologia nie wykluczała następnych.

Generał Wenher wyjaśnił, że jeśli jednostka powstanie, to będzie miała inny charakter, niż istniejąca od dwóch lat polsko-ukraiński batalion pokojowy. „Będzie to jednostka inżynieryjna, nastawiona na przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych, takich jak np. ubiegłoroczna powódź na Zakarpaciu”.

Miejscowa prasa podkreśla, że w przypadku powstania nowej jednostki, Ukraina będzie posiadać dwa wspólne bataliony z państwami, które już wkrótce staną się pełnoprawnymi członkami NATO.

Pechowi przestępcy

Wyjątkowego pecha miała grupa przestępcza w Rosji, która kilkoma samochodami udawała się w mieście Satka na Uralu na dokonanie kradzieży w hurtowni. Byli bardzo zdziwieni, gdy na miejscu zostali ujęci przez milicję.

Okazało się, że radiostacje bandytów, przez które prowadzili rozmowy o szczegółach operacji, były nastawione na jedną z częstotliwości miejscowej milicji. Przestępcy byli przyczepnymi i nie wiedzieli, na jakiej częstotliwości pracują miejscowe organy ścigania.

W czasie, gdy bandyci jechali na rabunek do hurtowni, milicja otoczyła ten teren i zablokowała wszelkie ewentualne drogi ucieczki.

Grupa przestępcza, mająca bazę wypadową w mieście Nabierieżnyje Czelny, stosowała taktykę szybkich skoków, dokonywanych w innych miastach oddalonych od miejsca ich zamieszkania. Zawsze koordynowali swoje ruchy drogą radiową. Jednak w mieście Satka rzeczywistość przerosła wszelkie ich oczekiwania.

Lekkie trzęsienie

Lekkie trzęsienie ziemi nastąpiło w nocy z poniedziałku na wtorek w rejonie Pizy, w centrum Włoch.

Nie odnotowano ofiar w ludziach ani szkód materialnych; bez szwanku wyszła także słynna, 58-metrowa krzywa wieża w tym mieście. Jest ona od prawie 10 lat zamknięta dla zwiedzających, w związku z tym, że jest zagrożona upadkiem. Wstrząs był wyczuwalny dla mieszkańców w całej strefie Pizy.

REPUBLIKA

Na pograniczu litewsko - rosyjskim kwitnie nowy nielegalny biznes

Na posterunkach granicznych Litwy i Kaliningradu znów ustawiają się kolejki samochodów i pieszych. Różnica w cenach towarów, obłożonych akcyzą, zachęca mieszkańców pogranicza do łatwego zarobku. Z Rosji na Litwę sprowadza się alkohol, papierosy, oleje napędowe. „Litwa, zwłaszcza rejony graniczne, już niebawem odczują konsekwencje tego” - twierdzą pracownicy Mariampolskiego Terytoryalnego Urzędu Celnego.

Kibarty w obłężeniu

W związku ze zwiększeniem od 1 stycznia akcyzy na produkty ropy naftowej, z obwodu kaliningradzkiego na Litwę przez przejście w Kibartach rzeka płynnie tanie paliwo. Niby wszystko jest legalne, zgodnie z prawem, toteż celnicy nie są w stanie powstrzymać tego procesu. Dbają tylko o statystykę z nadzieją, że uwzględni to rząd.

Przez przejście graniczne w Kibartach w ciągu ostatniej dekady grudnia na Litwę przybyło 750 litrów wódki, 1150 paczek papierosów, 2100 litrów zadeklarowanej benzyny. Według obliczeń celników, za tymi liczbami kryje się 47 tysięcy straty dla państwa. Największa strata jest na pozór niewidoczna. Powoduje ją przewożona w bakach samochodowych benzyna. Według danych Mariampolskiego Terytoryalnego Urzędu Celnego w grudniu przez przejście w Kibartach na Litwę wjechało przeszło 10 tys. samochodów. Każdy przewoził w swoim baku przeciętnie 70 litrów benzyny.

Przejście w Kibartach staje się ważniejsze od kalwaryjskiego, przez które prowadzi międzynarodowa trasa. W grudniu zarejestrowano o dwa tysiące mniej samochodów, przekraczających tę granicę.

Stacja paliw utraciła swe funkcje

Kilka dni temu dziennikarka „Republiki” odwiedziła pogranicze litewsko-rosyjskie.

Operator jednej w Kibartach stacji paliw, należącej do kowieńskiej filii S.A., „Lietuvos kuras” siedział ze smutną miną i prawie bez pracy. Jeśli i zagląda tu jakiś samochód, benzyna bierze zaledwie na kilka litrów. Tyle, ile potrzeba do przekroczenia granicy. „Z każdym dniem jest coraz gorzej” - twierdzi człowiek, który poradził w sprawie

konkretnych liczb zwrócić się do kierownictwa spółki.

Słuszne są obawy obsługi przygranicznych stacji paliwowych. Stacje, na których nikt nie nabywa benzyny, mogą być zamknięte, a ludzie pozbawieni pracy.

Na stacji paliwowej w Kibartach jeden litr benzyny A95 kosztował 2 litry, a kilka kilometrów dalej w obwodzie kaliningradzkim można ją nabyć o połowę taniej. Usłudzi sąsiedzi, chcąc sprzedać jak najwięcej, podobno nie lenią się przywieźć ją tuż pod granicę.

Przewożenie benzyny - to nowożytny biznes

W Kibartach na wjazd do Rosji oczekiwali około stu aut z rejestracją rosyjską i litewską. Uzbrojeni w cierpliwość ich kierowcy gotowi byli czekać na przekroczenie granicy. Zajmują to od 4 do 5 godzin. Podobnie jest w drodze powrotnej.

„Już taka jest ich praca - mówi szef Mariampolskiego Terytoryalnego Urzędu Celnego Romualdas Gražulis - zobaczylibyscie ich paszporty - pieczęć przy pieczęci.

Sprawdzając samochody, celnicy zauważyli nawet wynalazek w tym interesie - niektórzy mężczyźni przy bakach swoich samochodów zainstalowali kran. Wylejesz benzynę i wracaj. Kursujących przez granicę właścicieli samochodów Litwinów zniechęca jedynie kolejka. Gdyby zechcieli przewozić dodatkowo 20 litrów, granicę mogliby przekraczać tylko raz na dobę.

Ubodzy kaliningradzcy poją Litwinów

W kolejce dla pieszych, podążającej z pogranicza rosyjskiego są tylko obywatele tego kraju. W tych torbach przenoszą na Litwę przeważnie alkohol (wódka, wino) oraz papierosy.

Jak informuje naczelnik przejścia w Kibartach A. Sinkevicius, jeden litr wódki w obwodzie kaliningradzkim kosztuje 3 USD (12 Lt). Podwojony



Z każdym dniem wydłużają się kolejki samochodów na przejściu granicznym w Kibartach.

zarobek po sprzedaniu alkoholu na Litwie jest zapewniony. Większość jednak oczekujących w kolejce, jak twierdzą celnicy, stanowią tzw. „pszczoły”. Sami nie kupują i nie sprzedają, tylko wykonują czyjeś zamówienie, otrzymując za to minimalne wynagrodzenie.

Zagadnięcie w kolejce do zadeklarowania bagażu kobieciny ukrywały swe twarze przed aparatem fotograficznym, płakały. Na jednym woźu przez granicę zabierają po 3-5 litrów. Można za to kupić chleb dla dzieci.

Pewna emerytka, nie chcąc podać nawet imienia, przyznała, że wódkę na Litwę przynosi w zamian za odzież, chleb, kawałek mięsa. Kobieta już od dwóch miesięcy nie otrzymuje emerytury, toteż ten skromny dochód jest jedynym sposobem na wyкарmienie głodującej rodziny córki.

Jak podaje statystyka urzędu celnego, w ciągu doby granicę w Kibartach przekracza 400-500 pieszych. Ich bagaż jest sprawdzany, a dane rejestruje komputer. Informacja ta jest niezbędna, aby nie naruszano okresowości przekraczania granicy. Każda zmiana zatrzymuje po kilku naruszeniach, ryzykujących powtórnym w ciągu doby przekroczeniem granicy. Za naruszenie konfiskowane są przenoszone przez nich towary. Jeśli nawet obokrajowiec ukarany zostanie grzywną, waplwie czy zechce ją uiścić. Wyegzekwowanie jej wymaga odpowiednich międzynarodowych porozumień. Gdy przepisy celne Litwy narusza obywatel tego kraju, czeka go kara administracyjna równa 5 tys. Lt. W ubiegłym roku rozpatrzone 871 spraw naruszeń administracyjnych na wniosek Mariampolskiego Urzędu Celnego. W tym 335 - z przejścia w Kibartach. Za ukrywanie towarów w ubiegłym roku na przejściu w Kibartach zatrzymano i skonfiskowano 48 samochodów. W tym jeden towarowy i jeden autokar. Za próbę przemycenia 187 butelek wódki w urządzonej na dachu kryjówce obywatel Rosji może stracić auto-

bus „Ikarus”, szacowany na 51 tys. litów.

Przechowalnie benzyny na pograniczu

„Niedociągnięcia uchwał rządowych ujawniają się na granicy i wszystkie problemy spadają na barki celników. Przykro patrzeć, jak naszych pracowników uważa się za głupców” - mówi szef Mariampolskiego Terytoryalnego Urzędu Celnego, tłumacząc, że celnicy starają się pierwszemu zwrócić uwagę państwa na sytuację powstałą na granicy. R. Gražulis twierdzi, że problem dopiero zaistniał, ale nabiera tempa, ogarnia większe terytorium. Celnicy powinni wiedzieć, że nabytą benzynę obywatele Litwy gromadzą u mieszkańców pogranicza Rosji. Chodzi o to, że przy większym zakupie stacje paliwowe stosują zniki.

Szef urzędu celnego nie jest zaskoczony widokiem sprzedawców tańszej benzyny, szeregujących się w kierunku przejścia w Kalwarii. W Kibartach na targu benzynę już się sprzedaje. Zauważono, że do benzynowego biznesu zaangażowane są nie mające obecnie pracy samochody ciężarowe, przewożące w swych bakach do jednej tony benzyny.

„Bomba”

Prawdziwą bombą dla Litwy, jak twierdzi R. Gražulis, jest założony przy każdym przejściu granicznym obwodu kaliningradzkiego sklep towarów nie oclonych. Wiadomo, że towary nie oclone są o wiele tańsze i stanowią dobrą przynętę dla spekulantów. Celnicy kaliningradzcy mają z tego korzyści. Chodzi o to, że sklepy nie oclone części zysku przeznaczają na potrzeby urzędu celnego.

Naczelnik przejścia w Kibartach Anicetas Sinkevicius dla „Republiki” powiedział, że mógłby skorzystać na tym również litewski urząd celny, a jednocześnie i państwo. W ciągu minionego roku na przejściu w Kibartach skonfiskowano 6 tys. butelek alkoholu. Po dokonaniu

analizy i stwierdzeniu, że alkohol jest dobrej jakości, w całości wylany został do kanalizacji.

A. Sinkevicius jest przekonany, że takiej decyzji nie da się usprawiedliwić. „Gdyby tak sprzedać 6 tys. butelek chociażby po 10 litów, zebrane pieniądze moglibyśmy wykorzystać na potrzeby przejścia i nie brać z budżetu ani lita”.

Celnicy proponują nowelizację ustawy

Dla osób, wtapiających w celowość alarmu, naczelnik przejścia w Kibartach podaje następującą informację. W grudniu przez przejście z Litwy wjechało 10293, a przybyło 10223 pojazdów. W ciągu roku minionego w obie strony przez przejście kursowało 178914 samochodów osobowych i 40641 - ciężarowych. Zdaniem celników, celem około dziesiątej części samochodów osobowych przekraczających granicę, było przywiezienie na Litwę tańszej benzyny. „W tej sytuacji musimy oddać pierwszeństwo samochodom osobowym i pieszym, nie zaś samochodom ciężarowym” - powiedział naczelnik przejścia.

Mariampolski Terytoryalny Urząd Celny poinformował o tym problemie Departament Cel. A co proponuje w zakresie skorygowania ustawy, aby państwo nie poniosło olbrzymich strat? R. Gražulis uważa, że należy położyć niezaledwie kilka kroków, nie sprzyjających spekulantom i problem z głowy. Wobec ujadających się przez przejście podróźnych nie należy stosować żadnych zniek. Oznacza to, że wszystkie przywożone towary należy obłożyć cłem, a od przekraczających granicę z pustym samochodem żądać podania cła podróży.

Nie należy sądzić, że wszystkie problemy skupiły się na mariampolskim przejściu. To samo stwierdził naczelnik przejścia w Tauragach Juozas Buczinskas. Jego zdaniem warunki są tu inne, a więc i skala problemu skromniejsza.

Dalia BYCZIENE
Fot. „Republika”



Te butelki na przejściu w Kibartach mogłyby użyć brzemie państwa, gdyby nie były wylane, lecz zostały sprzedane.

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 104¹, 104⁴, 106, 109¹, 109², 109³, 212, 219, 226, 232, 247

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 104¹

Znowelizować artykuł 104¹ i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 104¹. Tryb wyznaczania aresztu prewencyjnego Prokurator, uważając, że wobec oskarżonego, który nie został zatrzymany, należy zastosować areszt prewencyjny, powinien zwrócić się do sędziego sądu dzielnicowego w miejscu prowadzenia dochodzenia wstępnego. Sędzia, który podjął decyzję w sprawie spełnienia podania prokuratora, powinien podjąć postanowienie o wyznaczeniu aresztu prewencyjnego, natomiast w przypadku, gdy odmówi spełnienia podania - postanowienie o odmowie wyznaczenia aresztu prewencyjnego.

Na podstawie tego postanowienia prokurator zatrzymując osobę w ciągu 48 godzin od zatrzymania przedstawia sędziemu, jeśli natomiast nie ma możliwości przedstawienia temu samemu sędziemu, to innemu sędziemu tego samego sądu dzielnicowego. Sędzia powinien przedstawić osobę przesłuchaną na okoliczność zasadności zatrzymania. W przesłuchaniu zatrzymanej osoby uczestniczą obrońca i prokurator. Na umotywowaną prośbę prokuratora, zatrzymanego lub jego obrońcy sędzia, również z własnej inicjatywy, ma prawo wysłuchać prokuratora bez udziału zatrzymanego i jego obrońcy albo przesłuchać zatrzymanego z udziałem tylko jego obrońcy. Po przesłuchaniu zatrzymanej osoby sędzia może pozostawić w mocy postanowienie o wyznaczeniu aresztu prewencyjnego, określając termin aresztu, zmienić lub anulować środek prewencyjny.

W trybie określonym w artykule 137 niniejszego kodeksu prokurator zatrzymując osobę, wobec której należy zastosować areszt prewencyjny, w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania razem z podaniem w sprawie wyznaczenia aresztu prewencyjnego przedstawia sędziemu sądu dzielnicowego w miejscu prowadzenia dochodzenia wstępnego. Sędzia powinien przedstawić osobę przesłuchaną na okoliczność zasadności zatrzymania. W przesłuchaniu zatrzymanej osoby uczestniczą obrońca i prokurator. Na podstawie umotywowanej prośby prokuratora, osoby zatrzymanej albo jej obrońcy sędzia, również z własnej inicjatywy, ma prawo wysłuchać prokuratora bez udziału zatrzymanego i jego obrońcy albo przesłuchać zatrzymanego z udziałem tylko jego obrońcy. Po przesłuchaniu zatrzymanej osoby sędzia może spełnić podanie prokuratora i podjąć postanowienie o wyznaczeniu aresztu prewencyjnego, ustalając termin zatrzymania albo odmówić spełnienia podania i podjąć postanowienie o odmowie zastosowania aresztu prewencyjnego.

Jeśli po przesłuchaniu zatrzymanej lub aresztowanej osoby pozostają wątpliwości co do konieczności stosowania aresztu prewencyjnego, sędzia, podejmując albo pozostawiając w mocy postanowienie o zastosowaniu aresztu prewencyjnego, może polecić prokuratorowi, aby w określonym terminie zebrał materiał uzupełniający. Po otrzymaniu tego materiału sędzia może pozostawić w mocy postanowienie o wyznaczeniu aresztu prewencyjnego, określając termin aresztowania, zmienić albo anulować środek prewencyjny.

Po przekazaniu sprawy do sądu, sąd, do którego gestii należy sprawa karna, wyznacza, przedłuża albo anuluje środek prewencyjny lub zamienia go na inny środek prewencyjny do zakończenia terminu aresztu prewencyjnego, wyznaczonego przedtem w trakcie dochodzenia wstępnego lub w sądzie.

Na posiedzeniu wstępnym lub sądowym sądu pierwszej instancji, na posiedzeniu kolegium sądowego instancji apelacyjnej i posiedzeniu sądowym kwestię środka prewencyjnego rozstrzyga się w trybie określonym w rozdziałach IV i V niniejszego kodeksu”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 104⁴

Znowelizować artykuł 104⁴ i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 104⁴. Zapoznanie oskarżonego z postanowieniem o zastosowaniu aresztu prewencyjnego

Postanowienie o zastosowaniu aresztu prewencyjnego powinno być podane do wiadomości osobie podczas jej zatrzymania. Jeśli nie można tego uczynić natychmiast, postanowienie powinno być ogłoszone w możliwie najkrótszym czasie. W postanowieniu wskazuje się dokładny czas poinformowania o nim oraz zatrzymania oskarżonego. To, że postanowienie mu ogłoszono i wskazano dokładny czas zatrzymania i ogłoszenia postanowienia, oskarżony potwierdza podpisem. Jeśli zatrzymanie oskarżonego nie może odbyć się w sposób opisany w tym postanowieniu, oskarżony potwierdza podpisanie postanowienia, odnotowując się do w postanowieniu”.

Artykuł 3. Nowelizacja części 3 i unieważnienie części 5 artykułu 106

11 czerwca 1998 r., nr VIII-784
(Dz. U., 1961, nr 18-148; 1967, nr 30-275; 1983, nr 34-364; 1985, nr 7-61; 1993, nr 26-597; 1994, nr 95-1862; 1996, nr 53-1248)

1. Znowelizować część 3 artykułu 106 i dać ją w następującym brzmieniu:

„Dla rozstrzygnięcia kwestii przedłużenia terminu aresztu prewencyjnego na stadium dochodzenia wstępnego sędzia sądu dzielnicowego lub okręgowego powinien zwołać posiedzenie, na które muszą być wezwani obrońca, prokurator i aresztowany, ich udział w takim posiedzeniu jest obowiązkowy. Sędzia podejmuje postanowienie o przedłużeniu terminu aresztu prewencyjnego albo o nieprzedłużeniu tego terminu. Treść tego postanowienia ustala artykuł 104⁴ niniejszego kodeksu”.

2. Unieważnić część 5 artykułu 106

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 109¹

Znowelizować artykuł 109¹ i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 109¹. Prawo aresztowanego lub jego obrońcy do zaskarżenia postanowienia o zastosowaniu aresztu prewencyjnego albo postanowienia o przedłużeniu terminu aresztu prewencyjnego.

Aresztowany albo jego obrońca w czasie dochodzenia wstępnego albo rozprawy w sądzie mają prawo złożyć skargę w sądzie instancji apelacyjnej dotycząc wyznaczenia aresztu prewencyjnego lub przedłużenia terminu aresztu prewencyjnego. Skargę podaje się poprzez sąd, który wyznaczył areszt prewencyjny albo przedłużył termin aresztu prewencyjnego. Powinno on, z wyjątkiem przypadku przewidzianego w artykule 455 niniejszego kodeksu, bezwzględnie przekazać skargę sądowi instancji apelacyjnej. Sędzia sądu instancji apelacyjnej powinien rozpatrzyć skargę w ciągu 7 dni od jej otrzymania. Dla rozpatrzenia skargi powinno być zwołane posiedzenie, na które wzywa się aresztowanego z obrońcą lub tylko samego obrońcę. Udział prokuratora w takim posiedzeniu jest obowiązkowy.

Decyzja podjęta przez sędziego sądu instancji apelacyjnej jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu w trybie kasacyjnym. Jeśli sędzia sądu instancji apelacyjnej, w trakcie rozprawy skargi ustali naruszenia w postępowaniu procesowym, które nie zmieniają sedna podjętej decyzji o aresztowaniu, to powinien on usunąć niedociągnięcia nie anulując podjętego postanowienia. Sędzia sądu instancji apelacyjnej po anulowaniu postanowienia o zastosowaniu aresztu prewencyjnego lub przedłużeniu terminu aresztu prewencyjnego, powinien o tym powiadomić sąd, który przyjął anulowane postanowienie.

Powtórną skargę w sprawie wyznaczenia tego samego aresztu prewencyjnego albo przedłużenia terminu aresztu prewencyjnego rozstrzyga się podczas rozprawy przedłużenia terminu aresztu prewencyjnego”.

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 109²

Znowelizować artykuł 109² i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 109². Prawo prokuratora do zaskarżenia postanowienia o niezastosowaniu aresztu prewencyjnego lub zwolnienia aresztowanego albo postanowienia o nieprzedłużeniu terminu aresztu prewencyjnego.

Prokurator w czasie dochodzenia wstępnego lub rozprawy w sądzie ma prawo złożyć skargę w sądzie instancji apelacyjnej, dotycząc niezastosowania aresztu prewencyjnego lub zwolnienia aresztowanego albo nieprzedłużenia terminu aresztu prewencyjnego. Skargę składa się poprzez sąd, który nie zastosował aresztu prewencyjnego, zwolnił aresztowanego lub nie przedłużył terminu aresztu prewencyjnego. Powinno on niezwłocznie przekazać skargę sądowi instancji apelacyjnej. Sędzia sądu instancji apelacyjnej powinien rozpatrzyć skargę w ciągu 7 dni od dnia jej otrzymania. Dla rozpatrzenia skargi powinno być zwołane posiedzenie, na które wzywa się aresztowanego z obrońcą lub tylko samego obrońcę. Udział prokuratora w takim posiedzeniu jest obowiązkowy.

Podjęta przez sędziego sądu instancji apelacyjnej decyzja jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu w trybie kasacyjnym. Jeśli sędzia sądu instancji apelacyjnej, w trakcie rozprawy skargi ustali naruszenia w postępowaniu procesowym, które nie zmieniają sedna podjętej decyzji o aresztowaniu, to powinien on usunąć niedociągnięcia nie anulując przyjętego postanowienia. Sędzia sądu instancji apelacyjnej po anulowaniu postanowienia o niezastosowaniu aresztu prewencyjnego lub nieprzedłużeniu terminu aresztu prewencyjnego, powinien o tym powiadomić sąd, który przyjął anulowane postanowienie.

Złożona przez prokuratora skarga nie wstrzymuje wykonywania podjętej przez sędziego decyzji”.

Artykuł 6. Nowelizacja artykułu 109³

Znowelizować artykuł 109³ i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 109³. Protokół z rozprawy w sprawie wydania osoby instytucjom praworządności innego państwa, skargi podlegającej wydaniu osobie, jej obrońcy albo prokuratora dotyczącej orzeczenia o wydaniu, wyznaczeniu aresztu prewencyjnego, przedłużenia jego terminu, skargi aresztowanego, jego obrońcy lub prokuratora w sprawie aresztu prewencyjnego.

W przypadkach przewidzianych w artykułach 22⁴, 22⁵, 104¹, 104⁴, 106, 109¹ i 109² niniejszego kodeksu przy rozstrzygnięciu kwestii wydania osoby instytucjom praworządności innego państwa, rozprawy skargi podlegającej wydaniu osobie, jej obrońcy lub prokuratora w sprawie wydania, wyznaczenia aresztu prewencyjnego, przedłużenia jego terminu albo przy rozpatrzeniu skarg aresztowanego, jego obrońcy lub prokuratora w sprawie aresztu prewencyjnego, musi być sporządzany protokół, przestrzegając wymagań artykułu 116 niniejszego kodeksu. Prócz tego, w protokole tym powinno być wskazane, ile i jakie dokumenty złożyli prokurator, aresztowany albo jego obrońca.

Protokół załącza się do akt sprawy”.

Artykuł 7. Nowelizacja części 3 artykułu 212

Znowelizować część 3 artykułu 212 i dać ją w następującym brzmieniu:

„Czas, jaki spędził oskarżony w psychiatrycznym zakładzie leczniczym zaliczany jest do czasu aresztu prewencyjnego lub odbywania kary”.

Artykuł 8. Nowelizacja części 2 artykułu 219

Znowelizować część 2 artykułu 219 i dać ją w następującym brzmieniu:

„W przypadkach przewidzianych w punkcie 2 artykułu 218 niniejszego kodeksu dochodzenie wstępne zostaje wstrzymane do wyzdrowienia oskarżonego. W tym przypadku sędzia śledczy ma prawo na podstawie umotywowanego postanowienia przenieść oskarżonego, który jest aresztowany, do odpowiedniej placówki medycznej na leczenie. Kwestię przekazania oskarżonego, który nie jest aresztowany, na leczenie do placówki medycznej, rozstrzyga się w takim samym trybie jak wyznaczenie aresztu prewencyjnego”.

Artykuł 9. Nowelizacja części 6 artykułu 226

Znowelizować część 6 artykułu 226 i dać ją w następującym brzmieniu:

„Czas zapoznawania się oskarżonego i jego obrońcy z materiałem sprawy karnej nie wchodzi do terminu dochodzenia wstępnego. Jeśli w sprawie jest kilku oskarżonych, to do terminu dochodzenia wstępnego nie wchodzi czas, w ciągu którego wszyscy oskarżeni i ich obrońcy zapoznają się z materiałem sprawy. W czasie zapoznawania się oskarżonego z materiałem sprawy karnej termin aresztu prewencyjnego jest przedłużony w trybie ogólnym nie przerywając zapoznawania się uczestników procesu ze sprawą karą”.

Artykuł 10. Uzupełnienie artykułu 232

Uzupełnić artykuł 232 drugim zdaniem i artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 232. Przekazanie prokuratorowi sprawy karnej Sędzia śledczy przekazuje sprawę z wnioskiem oskarżenia prokuratorowi. Sprawa, w której wobec oskarżonych zastosowano środek prewencyjny, powinna być przedstawiona prokuratorowi na 20 dni przed wygaśnięciem terminu aresztu prewencyjnego”.

Artykuł 11. Uzupełnienie części 2 artykułu 247

Uzupełnić część 2 artykułu 247 trzecim zdaniem i dać go w następującym brzmieniu:

„We wstępnym posiedzeniu sądu mogą uczestniczyć poszkodowany i jego przedstawiciel, powód cywilny i jego przedstawiciel, oskarżony, jego ustawowy przedstawiciel, cywilny pozwany i jego przedstawiciel. Niestawienie się tych osób, jeśli byli oni w czas poinformowania o dniu wstępnego posiedzenia, nie stanowi przeszkody w rozprawy w sprawie. Jeśli na posiedzeniu wstępnym rozstrzygana jest kwestia wyznaczenia lub przedłużenia terminu aresztu prewencyjnego dla oskarżonego, udział oskarżonego w posiedzeniu wstępnym jest obowiązkowy”.

Głoszając tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 683)

M. Eżerskis triumfował w Finlandii

Na tradycyjnym międzynarodowym turnieju zapasów w stylu grecko-rzymskim w Finlandii Hermana Kare Mindaugas Eżerskis w kategorii wagowej do 97 kg wśród 24 zawodników uplasował się na pierwszym miejscu.

M. Eżerskis w finale pokonał przedstawiciela Rosji W. Kirleczuka. Inny kowieńczyk Gintaras Bukauskas w kategorii do 130 kg wśród 14 uczestników zajął szóste miejsce.

W tym turnieju uczestniczyli zawodnicy 14 krajów.

Najwięcej zwycięstw na koncie Visaginy

Na międzynarodowym turnieju zapasów w stylu grecko-rzymskim dzieci i młodzieży w Visaginie w trzech grupach wiekowych najwięcej zwycięstw - dziewięć odnieśli gospodarze zawodów - mieszkańcy tego miasta.



Fot. Reuters

Zwycięzami turnieju zostało również pięciu przedstawicieli Łotwy, trzech - Wilna i jeden - Jamszek.

Jak poinformował wiceprezydent Litewskiej Federacji Zapasów Giedrius Dambrauskas, największym zainteresowaniem cieszyły się finałowe pojedynki najstarszej grupy wiekowej - juniorów (urodzonych w latach 1982-83). Członkowie reprezentacji Litwy Michail Nagowicyn (kategoria wagi do 54 kg) i Andriej Aszkieliec (do 58 kg) tylko po bardzo zaciętej walce pokonali przedstawicieli Łotwy - odpowiednio Jurisa Kaponanasa i Aleksieja Kurylowa.

W zawodach ogółem uczestniczyło około 200 zawodników z Łotwy, Rosji i Litwy.

Warszawska „Polonia” awansowała do 1/2 finału KPE

Zespół szachistów Polonii Warszawa w barwach którego występuje litewski zawodnik Eduardas Rozentalis, awansowała do czwartej ćwarki Klubowego Pucharu Europy. Turniej finałowy KPE rozpoczął się w poniedziałek w Belgardzie.

W ćwierćfinale imprezy „Polonia” pokonała jugosłowiański Agrouniverzal Zemun i w półfinale zmierzył się z izraelską ekipą „Ber Sheeva”, która awans wywalczyła wygrywając 4,5:1,5 z faworyzowaną ekipą Sankt Petersburga.

E. Rozentalis ćwierćfinałowe spotkanie z Aleksandrem Beiliakim na trzeciej tablicy zakończył remisem. Jego klubowy kolega Aleksiej Szrow 1:0 pokonał Władimira Kramnika, natomiast Lembit Olli uległ 0:1 z Viswanathanem Anandem. Jacek Gdański pojedynek z Borisem Gelfandem rozstrzygnął 1:0 na korzyść „Polonii”, z kolei Bartłomiej Maciej zremisował z Branko Damjanovicem jak i Bartosz Soczko z Zlatko Ilincicem.

Kwalifikant wygrał turniej w Doha



Fot. EPA-ELTA

Niemiecki tenisista kwalifikant Rainer Schuettler w finale turnieju w Doha (dotowanego sumą miliona USD) pokonał faworyzowanego Brytyjczyka Tima Henmana 6:4, 5:7, 6:1.

22-letni Schuettler otrzymał czek na 137 tys. dolarów za pierwszy w trzyletniej zawodowej karierze tytuł ATP.

Wynik finału:
- Rainer Schuettler (Niemcy)
- Tim Henman (W. Brytania, 1)
6:4, 5:7, 6:1.

Petr Korda raczej wystąpi w Australian Open

Czech Petr Korda ma prawo grać w turniejach ATP Tour do czasu wyjaśnienia jego afery dopingowej przez Sportowy Sąd Arbitrażowy.

Obróńca tytułu chce zagrać w tegorocznym Australian Open, pierwszym wielkoszlemowym turnieju tego sezonu rozgrywanym na przełomie stycznia i lutego w Melbourne.

Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF) informuje, że przypadek Kordy (w jego krwi znaleziono ślady sterydnu nandrolonu, po ubiegłorocznym turnieju wimbledońskim) zostanie ostatecznie wyjaśniony dopiero za trzy, cztery miesiące.

Prezes ITF Brian Tobin zapowiedział złożenie protestu przeciwko pierwszej decyzji niezależnej komisji odwoławczej (95 tys. USD grzywny i strata 199 punktów w rankingu ATP). Działacze tenisowej centrali chcą ukarać Kordę roczną dyskwalifikacją.

Michael Jordan zęga się dzisiaj z basketem

Najlepszy i najlepiej zarabiający koszykarz wszechczasów Michael Jordan zapowiedział, że dzisiaj definitywnie ogłosi koniec swojej wielkiej kariery. Decyzję 35-letniej gwiazdy Chicago Bulls, sześciokrotnego mistrza NBA, podało kilka gazet i stacji telewizyjnych w USA.

Wszystko to jeszcze spekulacje

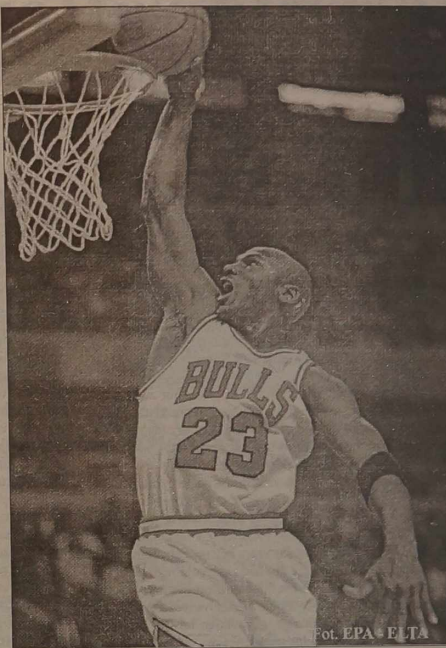
- powiedział agent koszykarza David Falk komentując domiestnie prasowe i dodał - „Dopóki Michael nie oznajmił, że kończy grę, dalej jest zawodnikiem”.

Jordan już raz wycofał się z zawodowego basketu. W październiku 1993 r. nie mógł się psychicznie pozbierać po wiadomości o zamordowaniu jego ojca. Rok później zajął się grą w baseball. Przed czterema laty postanowił jednak wrócić do NBA. Przyczyną swego najnowszego postanowienia Jordan poda podczas dzisiejszej konferencji w Chicago.

„Air” w swej karierze dwukrotnie zdobywał złoty medal olimpijski (1984 i 1992 r.). Dziesięciokrotnie zostawał najlepszym strzelcem NBA. Od debiutu w 1984 r. uzyskał 29 277 pkt.

Włodarze Chicago Bulls, klubu mierzonego w siódmy od 1991 roku tytuł NBA liczyli, że uda im się namówić Jordana do pozostania w drużynie. Sam „Air” wcześniej decyzję uzależniał od tego, jacy koszykarze zostaną zatrudnieni w nowym sezonie przez szefów klubu.

Jordan w przypadku powrotu do zespołu „Byków” miał być jedynym graczem nie podlegającym ograniczeniom finansowym zgodnie z porozumieniem kończącym lokaut. Chicago gotowe było wyłożyć za jego grę w sezonie 1998/99 34,7 miliona dolarów, czyli o 5 procent więcej od dotychczasowego wynagrodzenia. W NBA spodziewano się, że „Air” przyciągnie do hal kibiców, którzy powoli tracili zainteresowanie



Fot. EPA-ELTA

koszykówką za oceanem.

Tymczasem wieczorne wydania poniedziałkowych gazet („New York Times”, „Denver Post” i „Chicago Tribune”) a także stacja TV CNN doniosły o rozstaniu się koszykarza z czynnym basketem. „Jego długoletnia kariera nigdy nie była przeplatana skandalami, był wiernym zawodnikiem drużyny, miasta, ligi, sportu, a przede wszystkim całego narodu” - scharakteryzował Jordana gazeta.

Jego przyjaciel Magic Johnson dodał - „Tacy bohaterowie nigdy nie umierają. Dzięki przedłużającemu się lokautowi Michael miał więcej czasu niż zawsze, aby wypróbować życie bez NBA. Wiadło to mu się spodobało”.

Jeśli Jordan dzisiaj potwier-

dzi swoją decyzję, to kibice z rozczuleniem będą mogli wspominać jego ostatni występ. 14 czerwca zeszłego roku koszykarz w szóstym finałowym meczu (87:86) z Utah Jazz zdobył 45 pkt.

„Air” przez 13 sezonów związany był z zespołem Chicago, pięciokrotnie wybierano go jako najlepszym graczem (MVP) ligi. Magazyn „Fortune” obliczył, że tzw. „efekt Jordana” przyniósł NBA, od 1984 r., zyski szacowane na 10 mld USD. W sumie w kalkuluowano sprzedaż dodatkowych biletów za 165 mln dolarów oraz 366 mln USD za prawa telewizyjne i inne handlowe akcesoria.

World Football Gala w Rotenburgu

Międzynarodowa Federacja Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS), podczas wielkiej gali światowego piłkarstwa („World Football Gala”) w Rotenburgu, mianowała piłkarza stulecia poszczególnych stref geograficznych.



Fot. Reuters

Królem futbolu, legenda piłkarskich boisk Brazylijskiyckiy Pele odrzucił propozycję prezydenta swego kraju pozostania na stanowisku ministra sportu.

Pele postanowił wrócić do podstaw swej wielkiej kariery - klubu „Santos”. Oczywiście nie w roli grającego piłkarza, a trenera i konsultanta.

Piłkarzami stulecia na swoich kontynentach zostali mianowani: Holender Johan Cruyff (Europa), Brazylijskiyckiy Pele (Ameryka Płd.), Koreańczyk Bum-Kun Cha (Azja), Nowozelandczyk Wynton Rufer (Oceania), Liberyjskiyckiy George Weah (Afryka) i Meksy-

kanin Hugo Sanchez (CONCACAF).

Najpóźniej ogłoszono rezultaty ankiety europejskiej. Triumfował snajper Ajaxu Johan Cruyff - 753 pkt przed Niemcem Franzem Beckenbauerem - 709 pkt, Hiszpanem Alfredo di Stefano 708 pkt.

KOMUNIKAT

UEFA odrzuciła projekt Blattera

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) odrzuciła projekt organizacji co dwa lata mistrzostw świata, proponowany przez prezydenta FIFA Josepha Blattera - poinformowała UEFA w oficjalnym komunikacie.

Inf. wł., PAP, ELTA

Przygotował
Andrzej RATKIEWICZ



Fot. EPA-ELTA

Franz Beckenbauer wyraził sceptycyzm wobec pomysłu organizowania piłkarskich mistrzostw świata co dwa lata, wysuniętego przez Josepha Blattera.

„To dobrze, że Blatter sprokował dyskusję - powiedział w Rotenburgu. - Trzeba jednak uważać, aby ranga mistrzostw nie udezwalowała się”.

W kościele św. Jana

Pamięci Hermanasa Perelszteina

W kościele św. Jana odbył się uroczysty koncert poświęcony pamięci i pierwszej rocznicy śmierci jednego z najznakomitszych muzyków litewskich, założyciela chóru chłopięcego „Azuoliukas” Hermanasa Perelszteina. W koncercie wzięli udział Litewska Orkiestra Państwowa (główny dyrygent Gintaras Rinkevicius), chór chłopięcy „Azuoliukas” (gl. dyrygent Vytautas Miskinis), śpiewaczka Inesa Linaburgyte, były członek chóru, a dziś znany solista Arunas Malikenas.

Już o godzinę wcześniej wszystkie ławki w kościele były zajęte. Spodziewano się czegoś wielkiego i uroczystego. Było nudno, rozwekłe i sentymentalnie. Wykonano Requiem francuskiego kompozytora Maurice Durufla, w którym tylko głos Inesy Linaburgyte brzmiał naturalnie i świeżo.

Po koncercie artyści i słuchacze ruszyli gromadnie ze świątyni w dionach w kierunku dawnego Domu Nauczyciela, a dziś siedziby Związku Dziennikarzy, gdzie od niedawna widnieje tablica pamiątkowa z profilem Hermanasa Perelszteina i jego zamieszonym podpisem.

Ponieważ w czasie koncertu nie było programu z chociażby małą adnotacją o słynnym

muzyku, a każdy dzień, kto o nim opowiada, mówi zwykle raczej o sobie - pozwolił przypomnieć pokrótkę żyjorys tego naprawdę wielkiego dyrygenta i pedagoga.

Wcześniej zaczął się uczyć muzyki. Miał piękny głos. Był takim kowiksem Robertino Loretim. Nagrał śpiewając dyskantem płytę z ariami i romansami przeznaczonymi dla... soprano. Niemieczy filmowcy chcieli zrobić z nim film, ale u chłopca zaczęła się mutacja głosu i zaniechano zamiaru. Potem młody Hermanas wstąpił do Uniwersytetu Kowieńskiego. Nie został śpiewakiem, ale usłyszany w młodości Wiedeński Chór Chłopięcy zbudził w nim różne myśli, które potem konsekwentnie starał się zrealizować.

Wybuchła wojna. Dopiero po powrocie do Wilna podjął i w trzy lata zakończył w Wileńskim Konserwatorium studia muzyczne, mając już dwa inne dyplomy o ukończeniu wyższych uczelni. Znał doskonale kilka języków, był człowiekiem o wielkiej erudycji, niezwykle uroczym.

W 1959 r. przy Klubie Łączności LSRR założył wspólnie z kierowniczką tej instytucji pierwszy litewski chór chłopięcy. A zrobił to tak: udał się do wydziału personalnego Ministerstwa Łączności, spisał nazwiska wszystkich osób, które miały dzieci od 8 do

12 lat, rozesłał im zaproszenia. I taki był początek.

Najpierw w chórze było tylko 35 młoców. W tym samym roku liczba członków skończyła do 70. Potem było 250 i więcej. Młodzi chłopcy zaczęli wykonywać wielkie utwory Bacha, Haendla, Pergolesiego, Brittena. „Nie wiem, czy wyrosną z nich zawodowi muzycy - mówił w zadumie Maestro - ale każdy, kto uczył się do „Azuoliukas”, nauczył się co najmniej 300 wielkich utworów muzycznych, potrafił podać je fachowej, dogłębnej analizie”. A więc właśnie stąd rekrutowała się kadra niestandardowo wychowanymi muzykami, stąd wyszli Władimir Prudnikov i Arunas Malikenas, Gintaras Liaugminas, Linas Sprindis i in.

Stopniowo chór przeszedł pod opiekę Domu Nauczyciela, stał się oryginalną jak na tamte czasy szkołą. Perelszteinas stworzył własny system nauczania, wypracowany podczas pracy z małymi śpiewakami, napisał też sporo prac metodycznych, z których korzystano w całym ZSRR. Metodyka w szkole Perelszteina uwzględniała zespołowe słuchanie muzyki w salach koncertowych i w płyt, wspólne spędzanie wakacji na obozach letnich w Polsce, gdzie programy koncertowe wykorzystywały właściwy szlif.

Maestro opiewał się każdym maluchem, jak gdyby to był jego syn.

Za przykładem „Azuoliukas” zaczęły powstawać inne chóry chłopięce, „Gintarieliai”, „Vytureliai” i in. Nawiazano kontakty z Rygą i Tallinem, zaczęto organizować baletyckie zloty chórów chłopięcych. Rozpoczęły się wycieczki poza granice republiki - do Rygi, Tallinna, Moskwy, Petersburga, na Kaukaz i Krym, do Niemiec, Polski, Bulgarii. Można sobie wyobrazić, jak rozwijały się działalności koncertowa zespołu w naszych czasach!.. Najśmiejniejsi kompozytorzy ZSRR, tacy jak Kabalewski, Chrennikov, Pachmutowa, Swiridow zachwycały się brzmieniem chóru litewskiego, proponowali napisanie specjalnie dla niego utworów.

I wszystko było pięknie, gdy nagle, w dwadzieścia lat od chwili powstania zespołu, Hermanas Perelszteinas wyjechał do Stanów. Oficjalna wersja głosiła, że pojechał pielęgnować śmiertelnie chorego brata. Nieoficjalnie mówiono, że wyjechał dlatego, gdyż wciąż odmawiano tytułów i odznaczeń, na jakie zasłużył. Nieoficjalnie w tamtych czasach „Litwa była ratunkiem dla Litwinów”, w tym typosłabko kraj od wyrodowienia.

Maestro wyjechał, założył w



Hermanas Perelszteinas. Fot. archiwum

USA jakiś chór, ale cały czas tęsknił do Litwy, w którą przecież tyle włożył. Zmarł w ubiegłym roku i odtąd zaczęto uzalać się, jak że stołasto, że wyjechał, że nikt nie próbował go zatrzymać?.. Obserwując z daleka działalność Mistrza, każdy sądził, że on potrafił robić to samo. Okazało się, że nie...

W ub. r. Maestro ukończył 75 lat. Dziś tworzą się w Wilnie kluby „Azuolais”, organizuje koncerty poświęcone Perelszteinasowi, odprawia msze w kościołach, ale na tych wieczorach zawsze odczuwa się poczucie winy, brzmni gorzka nuta. I tego, niestety, nie da się już naprawić...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

ŚRODA 13 STYCZANIA



6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Rodzina Fallerów”. 8.45 - „Pietru”. 9.35 - Dni styczniowe 1991 r. 10.00 - Uroczyste posiedzenie Sejmu poświęcone obchodom dnia obróbowości wojskowej. 15.00 - Na parady. 15.30 - Dla tych, którzy w domu. 15.55 - Dziennik etniczny. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - Wideofilm. „Aleja Wolności”. 17.00 - Dla dzieci. 17.40 - Teleteklat. 17.45 - Wiadomości wieczorne. 18.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - Do księgarń i w Wytwórnię Rubawiczów. 19.00 - 9 rzemiosł. 20.00 - „Perlas”. 20.05 - Nakszowa. 21.00 - Tajemnice egzystencji. 21.45 - Milioner. 22.15 - Senna muz. 23.00 - Wiadomości wieczorne.



6.15 - TV shop. 6.30 - Dzień dobry. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - S. anim. 10.10 - TV shop. 10.40 - S. „Bogaczką”. 11.25 - Jeszcze nie wieczór. 12.10 - Wiadomości z Hollywoodu. 12.35 - Cztery kłasy. 13.00 - S. „Zar młodości”. 13.45 - Prądy. 14.35 - TV shop. 14.50 - S. „Mariusz”. 15.20 - S. „Colt”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Bogaczką”. 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Mariusz”. 19.30 - „1930”. 20.00 - Wydział zajął. 21.00 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 22.00 - S. „Zwarowiana”. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Ned i Stacey”. 23.10 - Film krym.



6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 -

S. „Bogacze”. 7.45 - S. „Zawsze będzie cie kochać”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kwami”. 9.15 - S. „Słodnie niebo”. 10.00 - Telegra dla rodziny. 10.45 - Dla wdźkaczy. 11.10 - S. „Telefon zajął”. 12.00 - Imy kł. 12.30 - Show buharowe. 13.00 - S. Audycja muzyczna. 13.30 - S. anim. „Daria”. 14.00 - S. „MacYver”. 15.00 - Audycja muzyczna. 16.00 - S. „Cud Lucji”. 17.00 - S. „Bogacze”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będzie cie kochać”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kwami”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Kobra 11”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Film. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Brzeg. 2.50 - 6.15 - Program DW.



6.20 - S. „Marzyciele z Kalifornii”. 6.45 - Film anim. 7.15 - TV shop. 7.30 - S. „Ukrayne namienności”. 8.00 - S. „Maria Izabella”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.25 - Telegra. 10.50 - Audycja publicystyczna. 11.20 - Za rogiem. 11.50 - S. „Dharma i Greg”. 12.10 - S. „Diagnosa miłoś”. 13.00 - S. „Jessica Fletcher”. 13.35 - TV shop. 14.15 - Kanal muz. 14.45 - S. „Bevery Hills 90210”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Druka strona miłości”. 17.10 - S. „Ukrayne namienności”. 17.35 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Maria Izabella”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Bez tab. 20.00 - S. „Ally McBeal”. 21.00 - S. „Szpitalna izba przyjęć”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Nowojorska policja”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.30 - Kanal muz.



8.05 - Wiadomości z Wilna.

8.20 - Sezon zimowy. 8.30 - Stolica. 8.50 - Podobna się, oglądaj. 9.00 - Wiadomości z Moskwy. 9.10 - Film anim. 9.40 - TV show. 10.05 - Dziękuję za zakup. 10.15 - Znak jakości. 10.30 - Paleniska. 11.00 - Wiadomości z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Człowiek, który za duzo wiedział”. 12.35 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Dziękuję za zakup. 13.20 - Ci, którzy. 13.35 - W świecie ludzi. 14.10 - Sezon zimowy. 14.20 - S. anim. 14.35 - Telegra. 15.40 - Patrol drogowy. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.20 - Podobna się, oglądaj. 16.30 - Kanal muz. 17.00 - O przyrodzie. 18.00 - Wiadomości z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Koncert. 19.15 - Sezon zimowy. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 20.00 - Znad Willi TV. 20.40 - Humor. 21.15 - Sam w domu. 22.00 - Wiadomości z Wilna. 22.15 - Film fab. „Chcę tańczyć”.



5.00, 7.30, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.15 - Oddział dżymy. 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary publicz. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Film anim. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Komputer. 16.20 - Dla dzieci. 17.30 - Miasteczko. 18.35 - Drobnosci. 18.45 - Anchlage. 20.55 - Teatr plus. 22.30 - 10-lecie baletu „Todes”. 23.55 - Prognoza pogody.



16.30 - Program telewizji regionalnych. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwiezdzic. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalejdoskop zniek. 18.15 - Nowości „Terjorium”. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Audycja publicystyczna. 20.30 - Warto odwiezdzic. 20.35 - Film fab. „Stary nowik”. 22.15 - Kalejdoskop zniek. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Auto-Moto-Sport.



4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okny anioł”. 8.15 - Temat. 8.25 - Świecizny zebrały. 9.35 - Film anim. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 -

Przyjaciółka. 13.15 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.50 - Dzwie dżungli. 14.15 - Anegdoty dziecięce. 14.35 - Dla lat 16 i starszym. 15.00 - S. „Okny anioł”. 16.15 - Zagadki milode. 16.45 - Tu teraz. 17.10 - Człowiek i prawo. 17.50 - S. „Ptaki ciemnych krzewów”. 18.45 - Dobranocna. 19.00 - Czas. 19.50 - Noc noworoczna. 22.40 - Nowości dnia. 22.55 - Komedja „Prawo jest prawnem”.



Polonijny. 17.35 - Krzyżowca szczęścia - teleturiej. 18.00 - „Janosik” - serial prod. pol. 18.45 - Komedjani. 18.55 - Antologia Literatry Emigracyjnej. 19.10 - Gość tygodnia. 19.20 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.01 - Sport. 20.05 - „Lekcja martwego języka” - dramat prod. polskiej. 21.40 - „Cross” - film dok. 22.00 - Szybie z reszek. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - Świadkowie XX wieku. 0.30 - Przeglad Prasy Polonijnej. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - Pies, kot i... 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - „Janosik” - serial prod. polskiej. 2.50 - Komedjani. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 9.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 10.15 - „Jak sprzedać zdechłego psa” - komedia bryt. (1990). 11.50 - Wiczoż z wampirem - talk-show. 13.00 - Teleshopping. 14.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obj. 14.40 - Ukryta kamera. 15.05 - Ojdzadostwo kreskówki. 16.20 - Zast usów. 16.45 - Dziewczyna z komputera” - serial komed. 17.10 - „Kamelion” - serial fantast. - nauk. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarczanie dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Nowe przygody Lassie” - serial USA. 20.00 - „Piekelnicy związek” - dramat krym. (USA). 21.00 - „Kamelion” - serial fantast. - nauk. 22.35 - 7 minut - wydarczanie dnia. 22.50 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 23.40 - „Gwiazdy Hollywood: Jack Nicholson” - film dok. 0.10 - „Potwór z bagien” - serial fantast. - nauk. 0.35 - „Świat Audubona: grzeńca kaczki” - serial prod. polskiej. 0.40 - „Kamelion” - serial fantast. - nauk. 2.05 - Zoom - magazyn sensacji.



7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kwadrans z medycyną. 7.45 - Gotowanie na ekranie. 8.00 - Koszałek Opalek. 8.20 - Tępczowa bajeczka. 8.30 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - „Polacy na Białorusi”. 9.20 - „Królowski serial” - serial histor. prod. polskiej. 11.05 - Piasek live. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Magazyn parlamentary. 12.30 - „Klan” - serial prod. pol. 12.55 - Poczynion. 13.05 - Liga przebojów. 13.30 - Kronika muzyka wieku. 14.00 - Tylko Koncya. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Długoż przeszłości. 16.00 - „Klan”. 16.10 - Wiadomości. 16.30 - Muzyczne koło. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Przeglad Prasy

TYPOLOGIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kwadrans z medycyną. 7.45 - Gotowanie na ekranie. 8.00 - Koszałek Opalek. 8.20 - Tępczowa bajeczka. 8.30 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - „Polacy na Białorusi”. 9.20 - „Królowski serial” - serial histor. prod. polskiej. 11.05 - Piasek live. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Magazyn parlamentary. 12.30 - „Klan” - serial prod. pol. 12.55 - Poczynion. 13.05 - Liga przebojów. 13.30 - Kronika muzyka wieku. 14.00 - Tylko Koncya. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Długoż przeszłości. 16.00 - „Klan”. 16.10 - Wiadomości. 16.30 - Muzyczne koło. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Przeglad Prasy

TEGO JESZCZE NIE BYŁO



W Indiach, 5 stycznia br. mieszkanka Bombaju Jawahar Gupta urodziła dziecko o dwóch głowach. Jest to bodaj pierwszy tego rodzaju wypadek w tym kraju. Fot. EPA-ELTA

„Mein Kampf” w muzeum

Exemplarz „Mein Kampf”, który należał do reichsführera SS Heinricha Himmlera i ma na swych kartach jego odręczne notatki, zostanie wystawiony w Muzeum Dziedzictwa Żydowskiego (Museum of Jewish Heritage) w Nowym Jorku.

Poinformował o tym dziennik „New York Post”.

W „Mein Kampf”, wydanym w 1927 roku, Adolf Hitler, przyszły fuhrer III Rzeszy, przedstawił szowinistyczny i rasistowski plan hegemonii niemieckiej w Europie.

Exemplarz „Mein Kampf”, który zwiedzający muzeum będą mogli oglądać od 20 stycznia, został подарowany Himmlerowi

w roku pierwszego wydania książki, gdy otrzymał nominację na zastępcę szefa SS.

Himmler podkreślił między innymi ten ustęp „Mein Kampf”, który mówi, że uśmiercenie od 12 do 15 tys. „zdradzieckich” Żydów ocaliłoby w czasie I wojny światowej życie setek tysięcy Niemców.

Dywagacje Hitlera o konieczności zapobiegania mieszanii się ras Himmler opatrzył komentarzem: „Możliwość ocalenia ras jest osiągalna”.

Należący niegdyś do Himmlera egzemplarz „Mein Kampf” podarował Muzeum Dziedzictwa Żydowskiego anonimowy ofiarodawca.

Książka o ucieczce Św. Rodziny

Egipskie ministerstwo turystyki z pomocą Kościoła koptyjskiego opublikowało książkę, w której przedstawiono trasę, jaką miała przebyć Święta Rodzina, kiedy przed pościgiem Heroda uciekła do Egiptu. Książkę przygotowano jako część obchodów 2000 roku od narodzin Chrystusa.

Władze egipskie starają się jak najbardziej udostępnić tę trasę, zwłaszcza pod względem infrastruktury hotelowej, dużej liczbie turystów, którzy w przyszłym roku wyruszą śladami Nowego Testamentu przez Izrael, terytoria palestyńskie, Jordanię, Liban, Syrie i Egipt.

Według Ewangelii, Dzieciątko Jezus z Matką Boską i św. Józefem ponad cztery lata spędziło w Egipcie, po ucieczce z Betlejem przed śiępacami króla Heroda. Oblicza się, że Święta Ro-

dzina przebyła 1240 kilometrów, jadąc na osiołku lub pływając felukami (małymi statkami żaglowymi) po Nilu.

Kościół koptyjski twierdzi, że Św. Rodzina przybyła do Egiptu przez Rafah, miasto graniczne na pustyni Synaj, 24. dnia koptyjskiego miesiąca bashans, co odpowiada 1 czerwca. Następnie w 24 etapach przebyła Egipt, pozostawiając ślady w wielu miejscach, w których - według Kościoła - dokonały się cuda.

Potem zatrzymała się w dzisiejszej miejscowości Farna (antyczne miasto rzymskie Pelsium) w pobliżu El Arisz, kierując się dalej ku delcie Nilu, Kairovi, centrum kraju i Górnemu (południowemu) Egiptowi.

W Tel Basta, w pobliżu dzisiejszego Zagazig, Jezus sprawił, że zaczęło bić źródło, gdy mieszk-

Rewolucja w meteorologii

Amerkańscy uczeni spodziewają się wkrótce rewolucji w technice prognozowania pogody. Poinformowano o tym w poniedziałek na dorocznym posiedzeniu Amerykańskiego Towarzystwa Meteorologicznego w Dallas.

Dyrektor Ghassem Asrar z Agencji NASA powiedział, że o ile obecnie można przewidzieć zmiany pogody na najbliższe 3 dni z dokładnością do 70 procent, to za 5 do 7 lat równie precyzyjne prognozy będą opracowywane na 5 dni.

Prawdopodobnie do roku 2004 będą dostępne komputery obliczające dane o kształtowaniu się pogody nawet tysiąc razy szybciej niż obecnie stosowane komputery.

kańcy odmówili uciekinierom jedzenia i wody.

Bardziej na południe, w Minya, rośnie bardzo stare drzewo laurowe zwane Al Abed (co znaczy adorator). Według legendy, pochyliło się ono, gdy przejeżdżał obok niego Chrystus z rodzicami, i pozostało w tej pozycji.

Kluczowym etapem wędrówki śladami Św. Rodziny jest kościół św. Sergiusza w Starym Kairze, zbudowany nad grotem, w którym uciekinierzy się schryli. Obok znajduje się kościół poświęcony Matce Bożej.

Książka „Święta Rodzina w Egipcie” jest na razie dostępna tylko w wersji angielskojęzycznej. Ma 60 stron, liczne ilustracje i szczegółową mapę wędrówki. Ma być opublikowana również po francusku, niemiecku, włosku, arabsku, japońsku, grecku, rosyjsku i hiszpańsku. (PAP)

KURIER
WILEŃSKITRWA PRENUMERATA
na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

| | | |
|------------------------------------|----------|---------|
| I mies. | II mies. | V mies. |
| z dostarczeniem przez pocztę 19 Lt | 38 Lt | 95 Lt |

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

| | | |
|------------------------------------|----------|---------|
| I mies. | II mies. | V mies. |
| z dostarczeniem przez pocztę 16 Lt | 32 Lt | 80 Lt |

Wydanie sobotnie - indeks 0172

| | | |
|--------------------------------------|----------|----------|
| I mies. | II mies. | V mies. |
| z dostarczeniem przez pocztę 3,90 Lt | 7,80 Lt | 19,50 Lt |

Pogoda

Mokry śnieg, gołoledź

Dziś na Litwie zachmurzenie, lokalne opady śniegu i mokrego śniegu, gołoledź, mżawka. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 4-9 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni mrozu.

W Wilnie przelotne opady mokrego śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy 6-8, w dzień 1-3 stopnie mrozu.

W ciągu następujących dwóch dni przelotne opady mokrego śniegu, gołoledź, możliwa mżawka. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopnia.

Sprzedam, zamienię „Encyklopedia Powszechna” (Warszawa, Orgelbrand 1859-1868 r. 28 t.) na „Lietuviu Enciklopedija” (Bostonas 1953-1985 m., 37 t.).

Tel. 46-81-07. (Zam. 3)

Skupujemy w różnych ilościach pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych.

Vilnius, tel. 25-19-61 w dniach pracy, tel. kom. (8-298)21317. (Zam. 19)

ZSA „STIMEKSA”

tanio sprzedaje gwoździe różnych rozmiarów, siatkę ogrodzeniową i do tynkowania, stalowe grzejniki RSV 4-1-500.

Vilnius, Titnago 78, tel. 64-25-60, 64-25-13.

(Zam. 23)

ZSA „STIMEKSA”

Kuzbaski węgiel
najwyższej jakości
295 Lt/t.

Możemy zapewnić dostawę.

ul. Titnago 78, Vilnius.

Tel. 64-20-60, 64-25-01

(Zam. 22)

Uszczelniamy okna i drzwi, instalujemy systemy wentylacyjne, oszczędzające ciepło. Vilnius, tel.: 22-55-00, 8-287-85463. (Zam. 20)

Poszukują pracy

Młody prawnik po studiach w Polsce poszukuje pracy. Tel. 44-16-75.

Poszukuje pracy dorywczej wieczorami.

Intymnej nie proponować. Tel. 26-11-89.

Stolarz, malarz, specjalista wykładania płytek i wykończenia wnętrz poszukuje pracy. Tel.: 48-28-77, 22-91-63.

Sprzedaje się budynek o powierzchni 53,43 m kw (jest ogrodzona działka o pow. 26133 m kw.) w Wilnie przy ul. Liepkalnio 134. Orientacyjna cena 58100 Lt. Zgłoszenia przyjmowane są do godz. 13 29.01.1999 na adres: SPAB „Lietuvos geležinkeliai”, Mindaugo 12/14, 2600 Vilnius, gab. 422b na konkurs 19P. Informacja: (8-22) 693113, (8-22) 693024. (Zam. 25)

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA
„Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.lci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-24), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura „Vilniana” - Halina Jotkiello (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność, zdrowie - Irena Litwin (tel. 42-79-64), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63), korespondent rejonu sołecznickiego - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), korespondent rejonu święciańskiego - Zenon Samulewicz (tel. 8-217-54843).

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Danuta
DANOWSKA